Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 31 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 89

Konferencja prasowa w Min. Rolnictwa

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.). W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli prasy, na której p. wiceminister Rolnictwa Wierusz Kowalski przypomniał zebranym znane uchwały komitetu obrony R. P., dotyczące zamierzeń rządu w dziedzinie organizacji prac nad aprowizacją kraju.

Goebbels we Wiedniu

Wiedeń, 30. 3. (PAT.) Dziś przybył do Wiednia samolotem minister propagandy Rzeszy dr Goebbels.

Zamach na składy amunicji?

Bordeaux, 30. 3. (PAT.) W składach artyleryjskich w Bordeaux z nieustalonej dotychczas przyczyny, nastąpił wybuch, który zabił jednego robotnika. Straty materialne są nieznaczne.

Zbrojenia Danii

Kopenhaga, 30. 3. (PAT.) „Politiken" donosi, że ze względu na sytuację międzynarodową rząd wniesie do Rigsdagu projekt ustawy wojskowej, przewidujący nowe kredyty w wysokości 50 milionów koron, które pokryte będą w drodze pożyczki.

Dziś zostanie opublikowany nowy budżet Państwa

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.). We środę ukaże się Dziennik Ustaw, zawierający nowy budżet Państwa oraz ustawę skarbowa na rok 1938-39.

W ten sposób ściśle dotrzymany zostanie termin wejścia w życie nowego budżetu. Ministerstwa i inne urzędy centralne przygotowały już szereg zarządzeń, dotyczących gospodarki w nowym roku budżetowym, który zaczyna się w piątek 1 kwietnia.

Przewidująca ostrożność

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Pragi, że trzema samolotami wywieziono z Pragi do Francji i Belgii archiwum III Międzynarodówki. Nastąpiło to po wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii.

Senat na ostatnim swym w b. sesji posiedzeniu plenarnym uchwalił ustawę o pozbawieniu obywatelstwa

Sprawa zniesienia wspólnot gruntowych

Warszawa. 30. 3. (PAT). Wczoraj odbyło się ostatnie w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie Senatu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Na wstępie uchwalono bez dyskusji rządowe projekty ustaw o ratyfikacji: protokołu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne, i porozumienia między Polską a Norwegią, dotyczącego zmiany protokołu taryfowego polsko-norweskiego z dnia 14 marca 1936 r.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Sen. Decykiewicz zgłasza rezolucję, aby rząd, przygotowując nowy podział administracyjny Państwa, miał na uwadze

konieczność tworzenia województw dużych i silnych, któreby mogły spełnić zadania, wynikające z art. 75 Konstytucji, t. j. związane z utworzeniem samorządu wojewódzkiego. Senat uchwalił projekt ustawy. Rezolucja sen. Decykiewicza upadła.

Sen. Lewandowski referował nowelę do rozp. Prezydenta R. P. o komunalnych Kasach oszczędności. W głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości sen. Decykiewicza i ustawę przyjęto bez zmian.

W dalszym ciągu obrad Senat wysłuchał sprawozdania sen. Siudowskiego o ustawie o pozbawianiu obywatelstwa. Sprawozdawca zaznaczył, że

dzisiaj kiedy naczelnym obowiąz-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Poprzez obce słupy graniczne surowymi sankcjami dosięgnie Państwo osoby hańbiące godność obywatela polskiego

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) W związku z uchwaleniem ustawy o pozbawieniu obywatelstwa polskiego, agencja „Iskra" podaje:

„W obecnym stanie naszego ustawodawstwa

brak było przepisów, któreby pozwalały pozbawić obywatelstwa polskiego osoby działające za granicami na szkodę Państwa.

Również brak było przepisów, któreby umożliwiały pozbawienie obywatelstwa osób, które

utraciły zupełnie łączność z państwowością polską i dla których posiadanie obywatelstwa polskiego było jedynie tytułem do żądania opieki konsularnej bez wzajemnego, pozytywnego stosunku do Państwa polskiego.

Uchwalona w dniu 29 marca ustawa ma na celu

zapobieżenie temu stanowi rzeczy,

a zarazem zmierza do tego, by szerokie masy obywateli polskich, przebywających za granicą, uświadomiły sobie, że

Państwo polskie wymaga od nich nie biernego i obojętnego, lecz pozytywnego i aktywnego ustosunkowania się.

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa polskiego postanawia, że

obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa, jeżeli działa zagranicą na szkodę Państwa polskiego. Chodzi tu o wszelkiego rodzaju osoby, działające przeciw Polsce, jak np. osoby prowadzące akcję propagandową antypolską, przynoszące ujmę godności obywatela polskiego,

osoby działające na szkodę obywateli polskich itp. Pozbawienie obywatelstwa osób, przebywających dłużej niż 5 lat poza granicami Polski, które utraciły łączność z państwowością polską, ma na celu

wyeliminowanie tych osób, które poza paszportem nic wspólnego z Polską nie mają.

Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa wydaje — jak wiadomo — Minister Spraw Wewn. na wniosek Ministra Spraw Zagran. Uchwalenie ustawy da możność podniesienie stanu emigracji z Polski przez

usunięcie wszelkiego rodzaju elementów szkodliwych i niewątpliwie spotka się z dużym zadowoleniem wszystkich obywateli polskich przebywających poza granicami, ponieważ podniesie istotny walor obywatelstwa polskiego i poczucie łączności z państwowością polską.

»ALI i NINO«

KURBANA SAID

Powieść, którą już **1-go kwietnia** zaczniemy drukować w odcinku „Dziennika Polskiego", przeniesie czytelników naszych do przedwojennego Baku, na teren, gdzie ścierał się i przenikał wzajemnie Zachód europejski z azjatyckim, mahometańskim Wschodem. Na tle tych sprzeczności wyrasta miłość Alego Chana, potomka starego rodu muzułmańskiego, do księżniczki gruzińskiej, Nino, miłość gorąca, namiętna, czysta i głęboka. Czytelnik zapozna się z ciekawymi zwyczajami i wierzeniami, z krwawą wendettą tamtejszych rodów, z antagonizmem rasowym, jaki charakteryzuje ten zakątek ziemi, leżący na skraju pustyni i będący niegdyś, dzięki obfitości ropy naftowej, złotym jabłkiem cesarstwa rosyjskiego, a zarazem przedmiotem pożądania mocarstw europejskich.

W cały ten splot antagonizmów i pożądliwości wpada, jak grom z jasnego nieba, wypowiedzenie Wielkiej Wojny, która odrazu przekreśla wszystkie plany i staje się powodem nieoczekiwanych powikłań.

Przekład autoryzowany **Dr. H. Bukowskiej**

Białe flagi powiewają na murach miast rządowych

Saragossa, 30. 3. (PAT.) Lotnicy powstańczy, którzy przelatywali nad Leridą, stwierdzili, że w mieście wywieszono wiele białych flag. Ewakuacja miasta dokonywana jest w znacznym pośpiechu, na ulicach panuje zamieszanie.

Paryż, 30. 3. (PAT.) Ambasador hiszpański Ossorio Ygallardo został odwołany ze swego stanowiska. Ambasadorem Hiszpanii we Francji mianowany został Marcellino Pascua.

Które powiaty należą do okręgu lwowskiej Izby Przem.-Handl.

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu rozporządzenie o wyznaczeniu okręgów Izb Przemysłowo-Handlowych w związku ze zmianą granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Rozporządzenie ustanawia na obszarze R. P. 10 Izb Przemysłowo-Handlowych z siedzibami w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Katowicach.

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie, obejmuje następujące powiaty województwa lwowskiego.

bobrecki, brzozowski, dobromilski, drohobycki, gródecki, jarosławski, jaworowski, leski, lubaczowski, miasto Lwów, lwowski, mościcki, przemyski, rawski, rudecki, samborski, sanocki, sokalski, turczański, żółkiewski, oraz województwa tarnopolskie i stanisławowskie.

P. Prezydent R. P. podpisał ułaskawienie dla stukilkudziesięciu więźniów kryminalnych

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) P. Prezydent R. P. podpisał zbiorowy akt ułaskawienia, obowiązujący większą liczbę osób. Sprawa zbiorowego ułaskawienia przedstawia się następująco:

Latem 1937 r. władze wymiaru sprawiedliwości podjęły próbę zatrudnienia na wie[illegible]sza skalę więźniów przy rol[illegible]h publicznych. W tym celu uruchomionych zostało 15 ośrodków więziennych na otwartym powietrzu przy regulowaniu rzek, kopaniu kanału itd. Przeciętnie zatrudniono 5.500 więźniów.

Wykonali oni poważne prace, wyrażające się w budowie 10 km. drogi i wykopaniu blisko 1,805 tys. metrów sześciennych ziemi. Szereg więźniów wykazało przy tych robotach wyjątkową gorliwość i pracowitość. W związku z tym władze sądowe zdecydowały się wystąpić z wnioskiem do p. Prezydenta o ułaskawienie.

P. Prezydent podpisał akt ułaskawienia 130 więźniów kryminalnych, skazanych za różne przestępstwa na karę do roku pozbawienia wolności. Ułaskawieni zostaną jeszcze w bież. tygodniu wypuszczeni na wolność po załatwieniu odpowiednich formalności.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

kiem obywatela jest przysparzanie dobra Państwu, projekt ustawy należy powitać z prawdziwą ulgą. Ten naczelny obowiązek rozumieją olbrzymie masy naszego wychodztwa, które czują się składową częścią narodu polskiego i współdziałają w pracy nad podniesieniem potęgi Państwa.

Tym nie mniej znajdują się zagranicą osoby, mające paszporty polskie, które

szkodzą Państwu wrogą agitacją, będąc na usługach obcych czynników. Są i tacy, którzy obrali teren zagraniczny, jako teren swojej niemoralnej działalności, poniżającej etykę obywatela

W interesie wychodztwa leży uwolnienie go od szkodliwego balastu.

Komisja prawnicza Senatu przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami Sejmu.

Sen. Jaroszewiczowa uważa projekt ustawy za słuszny, jednak zastrzega się co do przepisów, pozbawiających obywatelstwa żonę, jeżeli obywatelstwo to utracił mąż.

Sen. Decykiewicz zgadza się z intencją art. 1, twierdzi jednak, że działanie na szkodę Państwa winno być udowodnione, a nie osłonięte tajemnicą. Mówca poddaje krytyce i dalsze przepisy ustawy, występując specjalnie przeciw art. 2, uważając, iż nie powinien on być uchwalony. Art. 2 postanawia, że orzeczenie nie zawiera uzasadnienia, a zarazem dopuszcza skargę do N. T. A.

Sen. Trockenheim sądzi, że ustawa ta utrudni emigrację, a ponadto uważa za niesłuszne, że żydom austriackim chce się w ten sposób uniemożliwić powrót do kraju. Mówca następnie rozważa poszczególne artykuły, wnosząc do nich poprawki, zastrzegając się, że na wypadek nie przyjęcia tych poprawek będzie głosował przeciw ustawie.

Sen. Barański polemizował z wywodami przedmówcy, dowodząc, że

ustawa nie ma nic wspólnego z emigracją i nie musi ona być stosowana wobec każdego obywatela polskiego, który przebywa zagranicą, a tylko wobec jednostek szkodliwych.

Sprawozdawca sen. Siudowski wypowiedział się przeciw poprawkom sen. Trockenheima.

Marszałek na tej podstawie stwierdza, że mógłby poprawek tych nie przyjąć, nie chcąc jednak czynić sen. Trockenheimowi krzywdy, podda je pod głosowanie.

W głosowaniu Izba odrzuciła poprawki sen. Trockenheima i przy oklaskach przyjęła projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Z kolei Senat przeszedł do sprawy wspólnot gruntowych, którą zreferował sen. Wierzbicki. Komisja senacka wprowadziła m. in. poprawkę,

zmierzającą do częściowego znoszenia wspólnot.

Sen. Pawlikowski utrzymuje, że sprawa ta dotyczy w dużym stopniu ludności ukraińskiej, bo 60 proc. wspólnot tych znajduje się na ziemiach zamieszkiwanych przez ludność ukraińską. Ważniejszą od ustalenia praw własności jest — zdaniem mówcy — zagospodarowanie terenów tych. Ustawa, jak twierdzi sen. Pawlikowski, idzie raczej w kierunku uporządkowania praw własności. Co się tyczy działu, omawiającego zagospodarowanie wspólnoty, mówca proponuje poprawki do niektórych artykułów, ale w zasadzie jest za odesłaniem projektu z powrotem do komisji.

Z frontów Dalekiego Wschodu

Londyn, 30. 3. (PAT). Reuter donosi z Szanghaju, iż walki w okręgu północnym kolei Tientsin-Pukou trwają w dalszym ciągu. Japończycy zapewniają, iż zmusili przeciwników do odwrotu, natomiast Chińczycy twierdzą, że nie tylko utrzymują stanowiska zdobyte przed kilkoma dniami, ale również, że przeszli w dwóch miejscach wielki kanał. Walki toczą się bez przerwy w dzień i w nocy.

Tokio, 30. 3. (PAT). Włoski krążownik „Raimondo Monte Cucoli" odwiedzi porty japońskie. Wizyta będzie miała charakter oficjalny. Przewidziany jest szereg uroczystości z udziałem misji faszystowskiej, która przebywa w Japonii.

Osłabienie cen srebra

Waszyngton, 30. 3. (PAT.) Po wstrzymaniu zakupów srebra w Meksyku, departament skarbu obniżył cenę kupna srebra zagranicą z 45 na 44 centy za uncję. W kołach poinformowanych twierdzą, że zarządzenie to wpłynie na osłabienie światowego rynku srebra tak, że Meksyk będzie mógł sprzedawać srebro jedynie ze stratą.

Jak lotnicy niemieccy zdobyli błękitną wstęgę Pacyfiku

Berlin, 30. 3. (PAT) Ogłoszone zostały następujące szczegóły, dotyczące lotu transatlantyckiego samolotu niemieckiego: Wodnosamolot został o godz. 15.05 w niedzielę wyrzucony z katapulty lotniskowca „Westfalen" na południowy wschód od angielskiego portu Plymouth.

Lotnicy zamierzali pobić rekord światowy długości lotu, ustanowiony przez Włocha Stoppani (7020 km.). Próba pobicia rekordu udała się. Lotnicy w czasie 43 godzin przebyli 8.500 km. Wodnosamolot „Dornier", zaopatrzony w 2 motory typu Junkers-Juno, wylądował we wtorek o godz. 10.05 rano w miejscowości Caravellas pomiędzy miastami Bahia a Rio de Janeiro.

Lot odbywał się na wysokości od 10 do 400 m. Trasa lotu prowadziła nad wyspą francuską Quessant, północno-zachodnim wybrzeżem Hiszpanii, wyspami St. Paul i Fernando Noronha i nad portami brazylijskimi Recife i Bahia do Caravellas.

ś. † p.

EMIL VAMBERA

wieloletni główny księgowy Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie

zmarł w dniu 25 go marca 1938 roku.

W Zmarłym Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni straciło wiernego, wybitnie zdolnego, sumiennego urzędnika i człowieka o nieprzeciętnych zaletach charakteru.

Cześć Jego pamięci!

B. poseł Gruszka opuścił więzienie

Przemyśl, 30. 3. (PAT.) Przemyski Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym, odbytym w dniu dzisiejszym, postanowił wypuścić na wolną stopę b. posła Brunona Gruszkę, prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, który przebywał w areszcie śledczym od dnia 6 września ub. roku pod zarzutem zainicjowania proklamowania strajku rolnego w sierpniu 1937.

Potworne żniwo orkanu

Texas, 30. 3. (PAT.) Niezwykle silny orkan zburzył w pobliżu Arkanzas wiele domów, przy czym pięcioro dzieci zostało zabitych, a wiele osób rannych. W pobliżu Wilburton w stanie Oklohama zostało zranionych 13 studentów.

Oslo, 30. 3. (PAT.) Orkan, jaki nawiedził północno-zachodnie wybrzeże Norwegii w ubiegłym tygodniu, był największym w przeciągu 17 lat. W okresie trwania orkanu, zatonęło 40 rybaków.

Młodociany zabójca

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.). Mieczysław Sobolewski, lat 10 zamieszkały z rodzicami w Kutnie, manipulując rewolwerem, pozostawionym przez ojca, spowodował wystrzał. Kula raniła w okolicę serca kolegę Sobolewskiego, Marka Czaplińskiego, lat 10. Czapliński w kilka chwil później zmarł.

Miasta fundują posagi

Tirana, 30. 3. (PAT.) Z okazji zaślubin króla Zogu z księżniczką Apponyi zarządy miast 10 powiatów królestwa postanowiły wypłacić pewne sumy, jako posag dla 10 niezamożnych panien, które dnia 27 kwietnia wstąpią w związki małżeńskie.

Oryginalny wynalazek

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.). Do opatentowania zgłoszony został w Warszawie charakterystyczny wynalazek, mający na celu zabezpieczenie szyb przed wybiciem. Jest to delikatna siatka metalowa, szczelnie przylegająca do szyb wystawowych.

Lwów, dnia 29 marca 1938 r.

Zjednoczenie Polaków w Czechosłowacji

Wiadomość o utworzeniu za Olzą jednolitego Związku Polaków w Czechosłowacji przyjmuje całe społeczeństwo polskie z najżywszą radością. Zjednoczenie polskich ugrupowań politycznych i społecznych w jedną organizację, występującą wobec władz czeskich ze zgodnymi żądaniami całej ludności polskiej, którą kordon graniczny oddziela od Rzeczypospolitej, jest wydarzeniem równocześnie radosnym i pełnym znaczenia.

Wielkie niegdyś rozproszkowanie opinii publicznej polskiej w Czechosłowacji osłabiało poważnie żywioł polski, walczący o należne mu prawa. W latach ostatnich, wzmagający się nacisk eksterminacyjny władz czeskich i budząca się świadomość celów, o których osiągnięcie trzeba walczyć, przyczyniły się do wzmożenia dążeń konsolidacyjnych. Akt z dnia 26-go marca br. o powołaniu do życia Związku Polaków w Czechosłowacji „jako wyrazu jedności politycznej Polaków zamieszkujących w Czechosłowacji" jest wyrazistym i pięknym ukoronowaniem wieloletnich dążeń zjednoczeniowych. Jest równocześnie wzmożeniem sił polskich w walce o prawa, jest triumfem idei konsolidacji narodowej, która zdobywa sobie teren już nie tylko w Rzeczypospolitej, ale wszędzie tam, gdzie brzmi mowa polska. Po wspaniałym zjeździe Związku Polaków w Niemczech, jest powstanie Związku Polaków w Czechosłowacji nową aktywną pozycją w dziele polskiego zjednoczenia narodowego w kraju i na obczyźnie.

Centralny organ prasowy ludności polskiej w Czechosłowacji, „Dziennik Polski", powitał powstanie jednolitej organizacji artykułem, w którym jednak nie rozwodził się długo nad stroną uczuciową tego wydarzenia. Słusznie! Ludność polska w Czechosłowacji trwa w pełnym napięcia zmaganiu, jest w walce, w karnym i jednolitym szeregu — na froncie! Nie ma czasu na sentymentalne rozpamiętywania, bowiem twarda prawda codziennego, szarego żywota przywołuje ją do poszukiwania rozwiązań praktycznych. „Dziennik Polski" formułuje ten program rozwiązań bardzo jasno. A więc najprzód — równouprawnienie dla Polaków na ich własnych, etnicznych terenach, wchodzących w skład republiki czechosłowackiej. Równouprawnienie z Czechami i równouprawnienie z innymi narodami zamieszkującymi Czechosłowację. Prawo do pracy, do nabożeństwa i do nauki w ojczystym języku. Prawo do zajmowania przez Polaków stanowisk urzędowych i kierowniczych w instytucjach prywatnych wszędzie tam, gdzie Polacy zamieszkują w przytłaczającej większości. Uznanie Polaków za równorzędnego partnera z Czechami. Faktyczne wykonanie tych uprawnień, które ludności polskiej gwarantuje na papierze konstytucja i ustawodawstwo czeskie, ale które nigdy w życie nie weszły. Żądanie tych samych praw, które mogą być nadane innym narodowościom, tworzącym republikę czechosłowacką, a ponieważ wszystkie te narodowości domagają się autonomii — autonomii dla obszarów przez siebie w znakomitej większości zamieszkałych, żądają również Polacy w Czechosłowacji.

Wyraźny, jasny i konkretny program. Nie w celach demagogii, ani rozsadzania od wewnątrz państwa Czechosłowackiego postawiony. Spełnienie wszystkich żądań polskich leży w sferze realnych możliwości, a przeważnie nawet w zakresie już obowiązujących, tylko nie realizowanych praw czeskich. Związek Polaków w Czechosłowacji przystąpi, jednością silny, do realizacji swego programu, a zza kordonu granicznego, z milionów ust polskich usłyszy serdeczne — „szczęść Boże!" i zapewnienie poparcia w oczekującej go ciężkiej walce.

Nie wolno wątpić, że powstanie jednolitej organizacji polskiej w Czechosłowacji wpłynie na stanowisko rządu praskiego wobec ludności polskiej. Siła zwartego frontu ludności polskiej ma swą wymowę, a wymowa ta niechybnie będzie zrozumiana w Pradze, o ile nie stracono tam jeszcze całkowicie poczucia rzeczywistości. Umiarkowanie żądań polskich musi przemówić do kierowników polityki czeskiej z tą samą siłą, z jaką przemówi do nich napewno fakt, iż żądania te wysuwa c a ł a ludność polska, z całym zdecydowaniem.

Na reakcję Pragi oczekują zresztą nie tylko Polacy w Czechosłowacji. Wielokrotnie z łamów prasy polskiej i z wysokich urzędowych miejsc polskich deklarowane zainteresowanie losem Polaków w Czechosłowacji — nie słabnie. Przeciwnie — fakt zjednoczenia sił polskich za Olzą sprawia, iż front polski w Czechosłowacji otrzymuje z kraju poparcie równie jak on sam — jednolite.

R. m.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. za pomocą których prosimy o wpłacenie na nasze konto Nr. 506.250 prenumeraty za miesiąc

KWIECIEŃ 1938 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

„Próbna mobilizacja sił duchowych"

Powiew historii, przeciągający nad nami w ostatnich dniach sprawił, że do świadomości ogółu przeniknęła głęboko potrzeba zwartości wewnętrznej. „Próbna mobilizacja sił duchowych" — jak określono słusznie postawę społeczeństwa wobec zmiany mapy w samym sercu Europy i wobec wypadków na pograniczu polsko-litewskim — dała dobre rezultaty. Streszczały się one w dwu przejawach: po pierwsze — spokoju, płynącego z głębokiej wiary w słuszność własnego stanowiska oraz świadomości własnej siły, po wtóre — wewnętrznej konsolidacji narodu, świadomości wspólnoty i jedności, manifestowanej szczerze i żywiołowo na całym terenie Polski i przez wszystkie warstwy społeczne. Był to więc bardzo krzepiący przykład, że jednak w instynkcie narodu silniejsze jest to, co nas spaja, niż to, co nas dzieli i różni, a co posługuje się demagogią polityczną, mnożąc tym samym i pogłębiając chaos w społeczeństwie.

O tym chaosie i tej demagogii kilka bardzo stanowczych uwag powiedział w dniu imienin Wielkiego Marszałka P. Prezydent Rzplitej. Zwrócił się przede wszystkim przeciw tym, którzy wciąż jeszcze przypuszczają, że u nas w mętnej wodzie demagogii można wyłowić władzę. Ci specjalnego autoramentu „rządoburcy" mieli na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat sporo sposobności do przekonania się, że tymi metodami do celu nie dojdą. Oddają się po prostu złudzie. I złudnymi też hasłami mamią tę część młodzieży, którą preparują sobie jako forpoczty w swym marszu do raju władzy. Nikt — oświadczył w swym przemówieniu 19-go b. m. P. Prezydent — „nie posiada wyłączności rządów w Polsce", ale droga do tych rządów nie wiedzie przez demagogię i chaos! Jest bowiem złudą, że „przez demagogię i chaos można ustanowić dobre rządy w państwie".

Te złudne nadzieje muszą być rozproszone — skądkolwiek się wywodzą i dokądkolwiek zmierzają. Bo — jak powiedział P. Prezydent — „kto dziś w sposób niebaczny i nieodpowiedzialny sieje chaos, ten nie tylko utrudnia wykorzystanie dla Polski wielu momentów szczęśliwych i dodatnich, ale wręcz pracuje na rzecz obcych interesów". Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego niebezpieczeństwa. Przekazała nam je bowiem tradycja przedrozbiorowa. Chaos wewnętrzny, demagogia, znajdująca ujście w „konfederacjach", wymierzonych przeciw legalnym władzom, podrywanie autorytetu rządu — torowały w 18-tym wieku drogę „obcym interesom", umożliwiały opanowanie Polski przez „obce agentury" na tle rozkładu własnych sił i odporności społeczeństwa.

Oczywiście dziś inne „ideologie" działają, by przeciwstawić się organizacji państwa. Tą, której nikt „przelicytować nie potrafi" — jest komunizm. Jego sprzymierzeńcem naturalnym jest rozbicie społeczeństwa, jest obłędna koncepcja, że do rządu dostać się można poprzez — chaos. Zdrowy instynkt narodu czuje tę prawdę, a myśl polityczna ją rozumie. I dlatego ostateczność szukania ratunku w totalistycznym ustroju w Polsce nie istnieje. Ów zdrowy instynkt narodowy musi zwyciężyć, skupiając wszystkie naprawdę twórcze i pozytywne elementy społeczne.

B. D.

Wielki plan rozbudowy przemysłu w Austrii

Berlin, 29. 3. (PAT.) „National Zeitung" komunikuje, że głównym punktem akcji włączającej Austrię w ramy 4-letniego planu Rzeszy, będzie intensywna eksploatacja austriackich bogactw naturalnych.

Wśród bogactw naturalnych Austrii wymienić należy na pierwszym miejscu rudę żelazną, której pokłady są — według niemieckich przypuszczeń, bogatsze niż wskazywałyby na to dotych czasowe, niewystarczające badania. K Plan przewiduje budowę w Austrii no wych hut, które zaopatrywane byłyby w koks niemiecki, uniezależniając w ten sposób austriacki przemysł metalurgiczny od zagranicy. Istniejące układy z zagranicznymi dostawcami koksu, będą jednak zapewne po ich upływie odnowione.

Przyspieszona rozbudowa austriackiego przemysłu żelaznego i stalowego jest — zdaniem czynników miarodajnych — konieczna ze względu na dodatkowe zadania, wynikłe z aktu wcielenia armii austriackiej do sił zbrojnych Rzeszy.

Poważną rolę odgrywać będzie poza tym sprawa eksploatacji drzewa austriackiego oraz naturalnych źródeł energii. Wszystkie te prace w sumie złożą się na olbrzymi program inwestycyjny, którego szczegóły ustalane są właśni przez marsz. Goeringa na miejscu w Austrii.

Głosy prasy litewskiej o misji nowego gabinetu

Ryga, 29. 3. (PAT.) Z Kowna donoszą: urzędowa „Lietuvos Aidas" pisząc o zadaniach nowego rządu litewskiego, stwierdza, iż

najważniejszą pracą nowego gabinetu będzie przystosowanie życia politycznego Litwy do zmienionych w ostatnich tygodniach warunków.

Dziennik wyraża nadzieję, że cała opinia publiczna dopomoże rządowi do spełnienia tego odpowiedzialnego zadania, udzielając mu moralnego poparcia.

Dziennik podkreśla również, iż szczególnie w obecnym momencie

najbardziej niewłaściwym byłoby tworzenie rządu koalicyjnego,

gdyż tylko rząd silnej ręki potrafi sprostać wymaganiom chwili.

Tallin, 29. 3. (PAT.) „Uusi Eesti" poświęca obszerny artykuł osobie Marszałka Śmigłego - Rydza, podkreślając wielkie zasługi, które oddał Polsce oraz niezłomny i prawy charakter żołnierza i wodza.

Pomoc Zimowa w cyfrach

Warszawa, 29. 3. (PAT.) Dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. min. M. Kościałkowskiego kolejne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Sprawozdanie z przebiegu tegorocznej pomocy zimowej złożył sekretarz generalny dyr. M. Gnoiński, po czym sprawozdania składali przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Jak wynika ze sprawozdań, dotychczasowy rezultat akcji pomocy zimowej wynosi na dzień 1 marca b. r. w świadczeniach gotówkowych — 15.200.000 zł., czyli nieco mniej niż preliminowano.

Przeprowadzona poza zbiórką pieniężną zbiórka materiałowa przyniosła naturalia wartości 5,977.000 zł.. Ogólny więc rezultat zbiórki wyraża się na dzień 1 marca b. r. kwotą 21.177.000 złotych.

Jeśli chodzi o przebieg akcji pomocy bezrobotnym, to na 1 b. m. dożywiano około 375.000 rodzin bezrobotnych. — Jest to liczba o kilkanaście procent wyższa od odpowiedniej liczby w roku ubiegłym.

Prócz rozszerzenia zakresu akcji dożywiania dzieci, nastąpiło polepszenie jakości posiłków, co spowodowało ogólną poprawę stanu zdrowotnego dziatwy.

W związku z niedostatecznym udziałem w dziele pomocy zimowej niektórych grup społeczeństwa, naczelny wydział wykonawczy uchwalił rozszerzenie i wzmożenie kontroli społecznej. — Intensywna akcja kontrolna. prowadzona będzie na terenie całego państwa, poczynając od dnia 1 kwietnia b. r. i trwać będzie nawet po zakończeniu pomocy zimowej aż do całkowitego wywiązania się poszczególnych grup z przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich i społecznych.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

WYPADKI WIECZORNE

(a) W godzinach **wieczornych** Pogotowie Ratunkowe **wzywane było** do dwu wypadków **samobójczych**. Pierwszy z tych wypadków **notowano** w Sknilówku, pod Lwowem, **gdzie wystrzałem** z rewolweru, **skierowanym** w ucho, zranił się ciężko Michał Tarantała, liczący 25 lat. **W stanie groźnym** przewieziony został do **szpitala** powszechnego. — Drugi **wypadek** wydarzył się na Zniesieniu, **gdzie nieznaną** trucizną usiłowała otruć **się 22-letnia** Katarzyna Prus. **Przewiezioną została** do szpitala. W obu **wypadkach powód** nieznany.

W ambulatorium **Pogotowia lekarz** dyżurny udzielił **wieczorem pierwszej** pomocy 47-letniemu **Klemensowi Zabłockiemu**, pobitemu **ciężko po głowie** przez szwagra.

Obrady Komisyj senackich

Warszawa, 29. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym obradowały w Senacie komisje rolna i prawnicza.

Komisja rolna uchwaliła projekt ustawy o uporządkowaniu wspólnot gruntowych z kilku zmianami.

Komisja prawnicza rozpatrzyła projekty ustaw: o pozbawieniu obywatelstwa oraz o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych. Projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa komisja przyjęła w brzmieniu sejmowym bez zmian. Do projektu ustawy o rejestrowych prawach rzeczowych komisja przyjęła szereg poprawek.

Paryż jest przygotowany do nagłego ataku lotniczego

Paryż, 29. 3. (PAT.) W razie nagłego **ataku napowietrznego**, dwa miliony **mieszkańców** Paryża może w przeciągu 2 godzin znaleźć schronienie na przedmieściach stolicy, — tak brzmią ogłoszone dziś dane akcji „Komitetu obrony przeciwlotniczej kraju". Opublikowane dziś informacje dowodzą da lej, że Paryż posiada już teraz 32 tysiące piwnic-schronów przeciwlotniczych.

Specjalnie w tym celu zwołana konferencja w prezydium rady ministrów zadecydowała dziś zakupić maski gazowe dla ludności cywilnej kosztem 200 milionów franków.

Na rozbudowę schronów i instalację filtrów przeciwgazowych w paryskiej kolei podziemnej przeznaczono 35 milionów.

Dr. Schacht w Belgii

Berlin, 29. 3. (PAT). Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht przybędzie w czwartek do Brukseli, celem rewizytowania gubernatora Banku belgijskiego Janssena, który przed paru dniami bawił w Niemczech.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 29. 3. (PAT.) W poniedziałek, dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, o państwowej służbie geologicznej. Dekret ten powołuje na zupełnie nowych podstawach instytut geologiczny oraz tworzy państwową Radę Geologiczną. Rada składać się ma z przedstawicieli sfer naukowych i gospodarczych oraz delegatów poszczególnych ministerstw i instytucji państwowych.

Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokołu taryfowego między Rzplitą Polską a Republiką Łotewską z marca 1938 r.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o wyznaczeniu okręgów Izb przemysłowo - handlowych, które wprowadza pewne zmiany w okręgach Izb w związku **ze zmianą granic** 4-ch województw.

Ponad to uchwalono **rozporządzenie** Rady Ministrów **o zakazie poszukiwań** górniczych w **pustyni błędowskiej i okolicy**.

Plenum Sejmu

Warszawa, 29. 3. (PAT.) **Plenarne** posiedzenie Sejmu **zostało zwołane na** czwartek dnia 31 b. m. **na godzinę** 10.30.

Jutro, t. j. we wtorek, **dnia 29 b. m.** o godzinie 12-tej, **odbędzie się plenarne** posiedzenie Senatu.

Ostatnie wiadomości sportowe

MECZ POLSKA—AUSTRIA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Warszawa. Jak wiadomo, polska reprezentacja bokserska miała rozegrać w dniu 12 kwietnia mecz bokserski w Wiedniu z reprezentacją Austrii. Początkowo projektowany był mecz międzypaństwowy Polska—Austria, następnie — po przyłączeniu Austrii do Rzeszy — mecz miał otrzymać charakter spotkania międzymiastowego Poznań—Wiedeń lub Warszawa—Wiedeń.

Obecnie, jak donosi niemieckie biuro informacyjne, najlepsi bokserzy Austrii mają startować w dniach 12 do 15 kwietnia we Frankfurcie n. Menem na mistrzostwach bokserskich Rzeszy. W tych warunkach występ polskich **bokserów** w Wiedniu najprawdopodobniej **nie** dojdzie do skutku.

REORGANIZACJA SPORTU PIŁKARSKIEGO W AUSTRII

Wiedeń. Przewódca sportowy Rzeszy von Tschammer und Oston oświadczył przedstawicielom prasy wiedeńskiej, że obecne mistrzostwa Austrii zostaną normalnie ukończone. Zawodowe kluby piłkarskie w Austrii zostaną zlikwidowane. Piłkarze wiedeńscy **będą** mogli być **przyjęci** do niemieckiego związku piłkarskiego na zwykłych warunkach amatorskich. Von Tschammer und Osten twierdzi, że obecni piłkarze zawodowi po przyjęciu do związku niemieckiego będą mogli wystąpić z reprezentacji państwowej Niemiec.

---

6 ofiar katastrofy lotniczej

Londyn, 29. 3. (PAT.) Podczas manewrów morskich na wysokości Brestu spadł wodnopłatowiec bombardowy. Na pokładzie jego znajdowało się 6 osób załogi i pewien dziennikarz.

Zwłoki tego dziennikarza znaleziono, natomiast los załogi jest nieznany.

Straszna śmierć dwu kobiet w płonącej altanie

Poznań, 29. 3. (PAT.) Dzisiaj nad ranem wybuchł z niewyjaśnionych na razie przyczyn pożar w jednej z altanek podmiejskich, przy ul. Łukaszewicza w Poznaniu.

,W ogniu zginęły dwie kobiety, mieszkające w altance, 51-letnia Katarzyna Mądra, właścicielka parceli i jej służąca Helena, nieznanego nazwiska. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony w czasie snu obu kobiet.

Przybyła na miejsce straż pożarna, nie zdołała uratować obu kobiet.

Pożegnalne występy rewii w „Stylowym"

Sympatyczny zespół warszawskich artystów, który na estradzie Stylowego w krótkim czasie zdołał podbić serca Lwowian, opuszcza już nasze miasto, zostawiając po sobie najmilsze wspomnienia.

Poniedziałkowa pożegnalna premiera „Pod obiektywem" była jeszcze jednym triumfem świetnie ze sobą zgranego zespołu, sumiennej reżyserii Ściwiarskiego i literackiego kierownictwa Drabika.

Zasłużone oklaski zbierali wszyscy: Różyński, Mellerwil, Hanusz, Ściwiarski, Gronowski i fenomenalny duet muzyczno-śpiewny Iren et Lucien. Widać było, że cała ekipa dała ze siebie maksimum wysiłku, by widownia miała jak najwięcej humoru i wzruszeń artystycznych.

Przyznać trzeba, że udało się to w zupełności pod każdym względem. Na specjalną uwagę zasługuje wspaniały, pełen humoru i dreszczyków sensacji film p. t. „Bez świadków" z Williamem Powelem i Jean Arthur w głównych rolach.

Nowozaangażowany zespół artystów, który spewnością będzie niebywałą i niewidzianą dotychczas we Lwowie atrakcją, ujrzymy już w piątek dnia 1 kwietnia w rewii pt. „Prima Aprilis".

Min. R. P. Charwet opuścił Łotwę

Ryga, 29. 3. (PAT.) Dziś o godzinie 12-tej prezydent Ulmanis przyjął na audiencji pożegnalnej min. Charwata.

Po audiencji prezydent Ulmanis podejmował min. Charwata śniadaniem, w którym wzięli udział ministrowie Munters, Ekis, Berzins, członkowie poselstwa polskiego i szereg czołowych osobistości łotewskich.

Po śniadaniu min. Charwat o godzinie 15-tej opuścił Rygę.

Na dworcu min. Charwata żegnali członkowie rządu łotewskiego z min. Muntersem i Berzinsem na czele, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apostolskim Arrata oraz kolonia polska w Rydze.

Ryga, 29. 3. (PAT.) Z Kowna donoszą: W związku ze spodziewanym 29 b. m. przyjazdem posła polskiego do Kowna, prasa litewska ponownie wzywa społeczeństwo do jaknajbardziej taktownej i uprzejmej postawy, dodając, że naród litewski znany jest z gościnności i nie wolno zepsuć tej dobrej opinii w obecnej chwili.

Ryga, 29. 3. (PAT.) Z Kowna donoszą: Akcja ugrupowań opozycyjnych, które w zeszłym tygodniu przejawiały ożywioną działalność, obecnie zupełnie osłabła. Przygotowywane przez nie które ugrupowania antyrządowe manifestacje, które miały się odbyć wczoraj, nie doszły do skutku nie tylko z powodu zakazu władz, ale i z powodu braku manifestantów.

Jedynie drobna grupa młodzieży, do której dołączyły się elementy komunizujące, łącznie w ilości kilkudziesięciu osób, próbowała demonstrować, jednakże natychmiast i bez trudu została przez policję rozproszona.

Olbrzymi strajk pracowników w francuskich fabrykach metalurgicznych

Paryż, 29. 3. (ATE.) Rozpoczęty we czwartek strajk robotników fabryki samochodów „Citroen" rozszerzył się obecnie i objął również 7 innych wielkich fabryk metalurgicznych, między innymi „Gnome et Rhone", „Nieuport", „Rosengart". Liczba strajkujących robotników oceniana była dziś wieczór w prasie na 25 do 35 tysięcy. Jako przyczynę strajku syndykaty podają niskość płac, które podwyższono tylko o 25 procent, podczas gdy koszty utrzymania wzrosły o 43 procent.

Paryż, 29. 3. (PAT) Sytuacja strajkowa w fabrykach samochodów i motorów nie uległa zmianie i staje się coraz bardziej chaotyczna. Z ostatnich obrad zarządu Federacji metalowców oraz jadowitej polemiki między socjalistycznym „Populaire" a „Humanite" zdaje się pozornie wynikać, jak gdyby strajki te wybuchły same z siebie i jak gdyby ani generalna konfederacja pracy ani socjaliści, ani komuniści nie mieli bynajmniej zamiaru ich wywoływać. Te pełne zamętu polemiki wynikły po oświadczeniach federacji metalowców i komunistycznej „Humanite", że strajki wywołane zostały przez czynniki nieodpowiedzialne, a w wielu wypadkach przez fabryczne kółka socjalistyczne.

Zwrot w polityce rządu niemieckiego

Kancl. Hitler będzie przyjęty w Watykanie podczas wizyty rzymskiej

Berlin, 29. 3. (PAT). Niemieckie koła polityczne przyjęły z wielkim zadowoleniem oświadczenie kardynała Innitzera i biskupów austriackich.

Prasa z Voelkischer Beobachter na czele oświadcza, że należy przypuszczać, że **oświadczenie episkopatu austriackiego zostało przygotowane w czasie rozmowy, jaką nuncjusz papieski w Berlinie Msgr. Orsenigo odbył dn. 26 b. m. z ministrem spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropem.**

W czasie tej rozmowy miano omówić również sprawę podjęcia rokowań o zawarcie nowego konkordatu dla „Wielkiej Rzeszy", który miałby zastąpić oddzielne układy, jakie wiązały Rzeszę niemiecką i Austrię ze stolicą Apostolską.

Tendencje do zawarcia nowego konkordatu, pojawiły się już od roku 1934 i znajdowały swój wyraz na łamach tygodnika narodowo - socjalistycznego „Schwarzes Korps". Po przyłączeniu Austrii do Niemiec, dotychczasowy stan rzeczy nie jest do utrzymania, choćby ze względów formalno-prawnych, a ostatnia deklaracja biskupów austriackich, poprzedzona wizytą nuncjusza apostolskiego u ministra Bibben tropa, stwarza odpowiednie warunki do podjęcia rokowań. W sferach dziennikarskich Berlina przypuszczają, że **nastąpi również zmiana ustalonego już programu wizyty kanclerza Hitlera w Rzymie i że zostanie on również przyjęty na audiencji w Watykanie.**

Barlin, 29. 3. (PAT.) W całej Rzeszy odbywają się nieprzerwanie wiece manifestacje w sprawie kwietniowego plebiscytu, określanego tu mianem „świętych wyborów".

Kanclerz Hitler zabierał już głos w Królewcu i Lipsku, a dziś przemawiał w Berlinie. W Hamburgu przemawiał minister Goebbels, w Magdeburgu minister Frick, w niedzielę w Hagen mówił Alfred Reinhardt, w Kassel sekretarz stanu Freisler, w Lubece miejscowy nadburmistrz Fiehler, w Muelheim kierowniczka Związku Kobiet narodowo-socjalistycznych Scholtz-Klinker, w Duisburgu przewódca młodzieży Baldur von Schirach.

Ten ostatni mówca oświadczył m. in.: Plebiscyt nie jest dla nas żadnymi wyborami, jest on modlitwą dziękczynną, która brzmi: „Tak, mój wodzu".

We wszystkich mowach powtarzają się dwa hasła naczelne: 1) Zjednoczenie Austrii z Rzeszą jest faktem dokonanym, plebiscyt ma tylko wpisać uroczyście ten akt do ksiąg dziejów niemieckich, 2) Rzesza narodowo - socjalistyczna jest patronką wszystkich Niemców na całym świecie.

Krwawy terror w Palestynie

Jerozolima, 29. 3. (PAT). W ostatnich dniach ponawiają się w Palestynie akty terroru. Na drodze między Safed i Akko oddała złożona z 20 osób banda szereg strzałów do taksówki, zabijając na miejscu dwóch żydów i dwie żydówki.

Między przybyłą na pomoc policją a terrorystami doszło do wymiany strzałów, w czasie której trzech członków bandy zostało zabitych.

Jerozolima, 29. 3. (PAT.) W pobliżu Góry Oliwnej znaleziono zwłoki 2 studentów-Niemców. Jak przypuszczają, padli oni ofiara zamachu terorystycznego.

Proces dra Drobnera o działalność komunistyczną

Kraków, 29. 3. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie przed sądem przysięgłych przeciwko dr. Drobnerowi, oskarżonemu o działalność komunistyczną, trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków.

Zeznawali świadkowie odwodowi: radny miejski ks. dr. Niemczyński, wiceprez. miasta dr. Radzyński, starosta Bocheński, Wład. Pałosz i kilkunastu innych, którzy mówili o wystąpieniach oskarżonego na posiedzeniach rady miejskiej oraz o jego działalności politycznej na terenie Krakowa.

Jutro dalszy ciąg badania świadków.

Skazanie b. posła Ciołkosza

Tarnów, 29. 3. (PAT.) Dzisiaj przed sądem okręgowym w Tarnowie rozpatrywana była sprawa przeciwko b. posłowi Ad. Ciołkoszowi, oskarżonemu o obrazę Pana Prezydenta R. P. — na zgromadzeniu publicznym i za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Podpisanie polsko-litewskiej umowy komunikacyjnej

Warszawa, 29. 3. (PAT.) Dnia 28-go **b. m. podpisane zostało w Augustowie porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, drogowej i lotniczej, oraz pocztowej, telegraficznej, radiotelegraficznej i telefonicznej,** zgodnie z brzmieniem not, wymienionych pomiędzy Polską i Litwą dnia 19 marca b. r.

Porozumienie podpisali: przewodniczący obu delegacji, **ze strony polskiej wicedyrektor departamentu politycznego Min. S. Z. p. Tadeusz Gwiazdoski,** ze strony litewskiej zaś generalny dyrektor komunikacji inż. Tuskenis.

Warszawa, 29. 3. (PAT.) W związku z zakończeniem konferencji polsko - litewskiej w Augustowie, odbyła się wspólna, pożegnalna kolacja, w której oprócz delegacji litewskiej i polskiej, wziął również udział starosta augustowski p. Eichler.

Warszawa, 29. 3. (PAT.) Delegacja litewska na polsko - litewską konferencję komunikacyjną wyjeżdża z Augustowa dnia 29 b m. w godzinach rannych drogą na Suwałki — Kalwarię.

Zbliżenie ludowców z socjalistami

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", rozmowy pomiędzy ludowcami, a socjalistami na temat wspólnej taktyki i polityki są prowadzone w dalszym ciągu i jak obiegają pogłoski w kołach politycznych, są na dobrej drodze.

W ostatnim numerze naczelnego organu Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar" ukazał się artykuł jednego z wybitnych działaczy ludowych podpisany pseudonimem Kazbak, w którym autor stwierdza, że Stronnictwo Ludowe jedynie robotników zgrupowanych w PPS uważa za swych najbliższych sprzymierzeńców i do nich ludowcy wyciągają bratnią dłoń.

Sąd Najw. zatwierdził wyrok w sprawie Pędraka

Warszawa, 29. 3. (PAT.) Dziś w sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa w sprawie Joska Pędraka, oskarżonego o zabójstwo Barana.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Pędraka, zatwierdzając tym samym wyrok Sądu Apelacyjnego, skazujący Pędraka na 13 lat więzienia.

Zabójstwo Barana wywołało w Częstochowie wielkie poruszenie i było nawet powodem zajść antyżydowskich.

Koloniści niemieccy w Afryce wezmą udział w głosowaniu

Kapstadt, 29. 3. (ATE). Niemcy zamieszkali w unii południowo-afrykańskiej wezmą udział w plebiscycie austriackim. Głosować będą na okręcie niemieckim w Usambaran, w zatoce Lüderitza w dniu 3 kwietnia. Głosowanie zakończy się w dniu 10 kwietnia w Swakopmundzie, w zatoce Wielorybiej.

Rząd południowo - afrykański udzielił swego zezwolenia pod warunkiem, że obywatele południowo-afrykańscy pochodzenia niemieckiego nie wezmą udziału w głosowaniu.

Twórczość artystyczna
Bronisławy Rychter-Janowskiej

Któż nie zna starych, czasem napoły zapadłych, a zawsze słonecznych dworków Bronisławy Rychter-Janowskiej? Pełno ich w kraju, pełno za granicą. Znajdzie je nawet w Ameryce, nawet na dalekim Wschodzie, w Chinach i w Japonii. Albo kto nie zna owych pracowitych inkrustacyj, zwanych także aplikacjami? Tych misternych wyszywanek, utrzymywanych w tak bajecznym kolorycie, że tylko wprawne oko znawcy odgadnie, iż to nie wyszło spod pędzla artystki, ale spod igły?

Lub kto nie zachwycał się widokami pól, na których złocą się na rżyskach snopy zbóż w żniwny czas, kogo nie pasjonowały wieczorne pejzaże, kto wreszcie nie widział ostatnich, niezrównanych wnętrz?!

Trudno zliczyć obrazy, które wyszły spod pędzla pracowitej jak mrówka malarki. Ona sama nie wie, jak wielki ma dorobek.

Bronisława Rychter-Janowska, córka rodziny ziemiańskiej, pobierała pierwsze nauki malarskie u swojego brata Stanisława Janowskiego, znanego i cenionego pejzażysty i portrecisty. Dalszym etapem studiów było Monachium, druga Mekka artystów całego świata ,z ówczesnym mistrzem Ludwikiem Bollerem, głośnym w Europie malarzem obrazów panoramicznych, tym samym, co wespół z Wojciechem Kossakiem i Janem Styką stworzył lwowską Panoramę Racławicką. Po studiach u Bollera artystka zapisuje się w r. 1899 do Akademii Sztuk Pięknych prof. Antoniego Ażbego, znakomitego twórcy scen rodzajowych, który odrazu zwrócił uwagę na wnikliwość i bogactwo kolorytu, cechujące jej pierwsze prace. Tu kształci się Janowska przez dwa lata wśród ciężkich warunków materialnych, gdyż nie ma żadnych innych funduszów poza jednorazową zapomogą z Gal. Wydziału Krajowego i skromnym stypendium, które otrzymuje z Rapperswylu, jako sierota po emigrancie-powstańcu. Już wtedy artystka jest zmuszona żyć z pędzla. W czasie studiów staje do konkursu i bierze nagrodę za pracę węglem p. t. „Głowa starej Włoszki", którą zakupuje muzeum petersburskie. W tym samym roku urządza w monachijskim „Kunstvereinie", na własną rękę, zakonspirowaną przed prof. Ażbem wystawę prac, które zwróciły uwagę sławnego portrecisty, prof. Lenbacha. Profesor, zachwycony pracami młodziutkiej Polki, sam przedstawia się artystce i zaprasza ją do siebie do portretu, co wzbudza niemała sensację w artystycznym światku monachijskim.

Ten „wybryk" staje się początkiem sławy Janowskiej. Krytyka najpoważniejszych pism, a zwłaszcza znawcy sztuki Ostiniego, wyraża się o wystawionych pracach z entuzjazmem, powodując masowy popyt na jej dzieła, co przyczynia się walnie do poprawy materialnych stosunków artystki. Już nazajutrz otrzymuje telegraficzne zaproszenie do bar. Wendelstaedta z Neubeiern, a potem liczne zamówienia ze strony bawarskiej arystokracji.

Prof. Ażbe, który karał surowo wystawianie prac uczniów poza swoimi plecami, okazał się tym razem pobłażliwy. Wprawdzie nie omieszkał wyrazić z tego powodu niezadowolenia, nie kładąc na sztaludze uczenicy podczas korekty pąsowego gwoździka, jak to było jego zwyczajem, ale niebawem gniew profesora minął i pąsowy gwoździk wrócił do swej dawnej roli.

W r. 1900 wyjeżdża Janowska ze szkołą prof. Holassy'ego na Węgry, na studia plenerowe, po czym wraca z powrotem do Monachium, gdze pracuje już samoistnie, obsyłając wystawy wszystkich stolic Europy. Z tego właśnie czasu pochodzą t. zw. Aplikacje, oryginalna, przez artystkę wytworzona sztuka malarska, polegająca na misternym łączeniu sukiennych wycinanek na zasadniczym tle płótna. Z drobnych, pstrych gałganków, z pomocą nożyczek i igły, powstawały przedziwne arcydzieła, nigdzie dotąd niespotykane, które zakupiły w całości muzea i zbiory wszystkich stolic Europy. W r. 1904 artystka wyjeżdża do Florencji, gdzie zostaje przyjęta do królewskiej Akademii Sztuk Pięknych, następnie wraca na krótko do kraju i tu w r. 1910 poślubia Tadeusza Rychtera, syna rektora politechniki lwowskiej. W r. 1911 Rychter-Janowska przenosi się na stały pobyt do Rzymu, gdzie przebywa aż do wybuchu wojny, po czym oddaje się na usługi Czerwonego Krzyża, opiekując się jeńcami włoskimi. Po skończeniu wojny, Departament M. S. Wojsk. deleguje artystkę w roli Damy Czerwonego Krzyża do obozu jeńców polskich we Włoszech, gdzie mając stosunki, działa na ich korzyść u włoskich sfer wojskowych. Przejeżdża całe Włochy i Sycylię, dociera do wszystkich środowisk jeńców, wywalcza im lepsze warunki, dopilnowuje przyrzeczeń władz wojskowych. Podczas drugiej podróży pociągiem sanitarnym do Włoch, zostaje aresztowana na granicy przez włoską żandarmerię, nie traci jednak odwagi ani fantazji, lecz posiadając język włoski, potrafi przekonać odpowiednie czynniki o omyłce. W ten sposób dostaje się do Wenecji, skąd już rzemiennym dyszlem, wyposażona przez władze wojkowe w żelazny bilet, objeżdża dosłownie całe Włochy, w poszukiwaniu za jeńcami-Polakami.

Po wojnie artystka odbywa znów dalekie podróże, tak potrzebne dla sztuki. Zwiedza Hiszpanię, Francję, dociera nawet do Konstantynopola i odbywa podróż w głąb Azji Mniejszej, skąd przywozi bogaty plon zarówno w studiach, jak i dziełach z tamtejszych pustyń, oaz i wiosek maurytańskich.

Prace swe wystawiała Janowska we wszystkich niemal salonach wystawowych w kraju i za granicą. Znały ją Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Łódź, Monachium, wiedeński „Hagenbund", Paryż, Praga, Londyn, Budapeszt, Rzym. Szczególnie wystawa prac w Rzymie w r. 1912 dała malarce prawdziwe triumfy i otworzyła podwoje szerokiego świata artystycznego za granicą. O popularności artystki w Europie świadczy może najlepiej jej wielka księga pamiątkowa, którą otrzymała w podarunku z Watykanu. W księdze tej pełno dedykacyj, wierszy i okolicznościowych sentencyj, a poniżej widnieją nazwiska najznakomitszych osobistości ze świata politycznego, literackiego i artystycznego, z których na pierwszym miejscu wymienić należy papieża Piusa XI, Prezydenta Stanów Zjedn. Wilsona, marsz. Focha Ignacego Paderewskiego, Henryka Sienkiewicza i w. in. Należy też wspomnieć o licznych odznaczeniach, jakie artystka otrzymywała za swoje prace. Nie mówiąc o zagranicznych, jak włoski order „Benemerenti" za pełną poświęcenia akcję pomocy dla jeńców w czasie wojny światowej, posiada wiele odznaczeń polskich, jak zaszczytne wyróżnienie Akademii Umiejętności w nagrodach Barczewskiego za „Wnętrza", zaszczytne wyróżnienie za obraz „Cmentarz włoski" na Wystawie dorocznej w warszawskiej „Zachęcie", medal za „Wnętrza" również na dorocznej Wystawie w Warszawie i w. in.

Poza malarstwem Rychter-Janowska pracowała także literacko, pisując przez blisko 10 lat felietony ze swych licznych podróży.

Jako córka powstańca, interesowała się też żywo sprawami niepodległości Ojczyzny. Jeszcze na kilka lat przed wojną, w jej czasowym domu w Starym Sączu, odbywały się zebrania „Strzelca", zakonspirowane przed władzami austriackimi. Niestrudzona w swej pracy zachowała do dzisiaj promienną pogodę i niepożytą siłę twórczości. W r. 1926, straciwszy najdroższą sobie istotę, matkę, autorkę patriotycznych sztuk ludowych, usunęła się zupełnie z życia towarzyskiego i prowadzi do dzisiaj żywot cichy, skupiony, pracowity. Skromna i ofiarna, pracuje też charytatywnie, śpiesząc z pomocą wszędzie tam, gdzie napotka ludzką nędzę.

Rychter-Janowska jest rodzimym, szczeropolskim talentem, o swoistym kierunku malarskim. W twórczości indywidualna, nie przyjmowała nigdy żadnych obcych kierunków, nie ulegała żadnym nowatorskim wpływom, które uważała za zgubne dla swego talentu. Szła nieugięcie własną drogą, stworzyła własny typ. Jej naturalizm, daleki od modnych nowinek, jest sercu bliski, wiecznie żywy i wiecznie żywotny. I taką przejdzie do historii malarstwa polskiego.

JÓZEF BIENIASZ

Mały felieton

Niezawodna metoda

Francis Jermyn był swego rodzaju znakomitością. Napisał grubą książkę, zatytułowaną „Psychologia praktyczna". Studiowali ją studenci wszystkich wyższych uczelni, a Jermyna zapraszano jako mówcę na wszystkie poważniejsze kongresy. Uchodził zwłaszcza za specjalistę w tych wypadkach, w których wyzdrowienie polega na ćwiczeniu lub rekonstrukcji duchowych i nerwowych funkcyj człowieka. Konikiem — jak to się mówi — uczonego, była zasada, że we wszystkich wypadkach należy postępować stopniowo i że tylko krok za krokiem osiągać można zadowalające rezultaty.

W jednym z sanatoriów dla nerwowo-chorych obchodzono właśnie 10-lecie założenia zakładu. Leczono tu systemem dra Jermyna. W ciągu uroczystości, przemówienie wygłosił zaproszony przez zarząd i specjalnie honorowany dr Jermyn. Poświęciwszy kilka słów zasługom kierownictwa i amerykańskim stosunkom społecznym i zdrowotnym, lekarz powrócił do swoich teoryj. Oklaski wyraziły uznanie audytorium po ostatnim zdaniu przemawiającego: „Tak więc, szanowne panie i szanowni panowie, raz jeszcze powtórzę to, co w dziedzinie leczenia chorób nerwowych uważam za zasadnicze: wartościowe rezultaty można osiągnąć tylko dążąc powoli, krok za krokiem, rozważnie i bez pośpiechu".

Po wspólnym śniadaniu, goście wybrali się na zwiedzanie budynków zakładowych. Lekarz naczelny polecił sekretarce przynieść kartotekę, w której notowano nazwiska i przebieg chorób pacjentów. Rezultaty leczenia były istotnie nadzwyczajne. W ciągu dziesięciu lat wykurowano setki chorych i zwrócono ich uszczęśliwionym rodzinom. Tym smutniejsze — stwierdził z ubolewaniem naczelny lekarz — że jednak i mimo wszystko zdarzają się wypadki, do których zdawałoby się, system skutecznego leczenia nie daje się zastosować. Wskazując siedzącego nieopodal na ławce człowieka, pogrążonego w myślach, lekarz objaśnił przyciszonym głosem: „Oto moi państwo, jeden z tych właśnie, smutnych wypadków. Ten pacjent, poza tym niesłychanie inteligentny i rozsądny człowiek, wpada w formalną pasję, gdy mu ktoś próbuje wyperswadować, że on nie jest królem Francji, Ludwikiem XVI.

Dr Jermyn nastawił uszu. To było coś dla niego. „Panie doktorze". zwrócił się do szefa zakładu, „czy miałby pan coś przeciwko temu, bym pacjenta zbadał? Wydaje mi się stworzonym do mojej metody. Prawie mógłbym obiecać panu pomyślny wynik". — Uprzejmie, jednakże z uśmiechem powątpiewania zgodził się lekarz naczelny na propozycję uczonego. Pacjenta i dra Jermyna wprowadzono do rozmównicy. Reszta towarzystwa pozostała w ogrodzie, oczekując z zainteresowaniem wyniku badania. Potworzyły się nawet stronnictwa za i przeciw uczonemu. W ten sposób minęły dwie godziny. Wniesiono na taras chłodzące napoje, czarną kawę, papierosy. Ten i ów z gości byłby rad przed zapadnięciem wieczora odjechać swoim samochodem, jednak wszyscy wstrzymali się z odjazdem przez wzgląd na honorowego gościa.

Wreszcie, po trzech godzinach oczekiwania, ukazał się dr Jermyn, kroczący pod rękę z przesłuchanym pacjentem. Wszyscy zerwali się z miejsca, nie mogąc ukryć ciekawości. Mister Francis Jermyn przybrał pozę triumfatora: „Proszę, spytajcie państwo tego pana, kim jest!" Gdy się jego życzeniu stało zadość, poczciwina odpowiedział: „Kim jestem? Tego państwo nie wiecie? Jestem królem Ludwikiem XVI"

Wszystkie oczy zwróciły się na doktora. Ten uśmiechnął się z dumą: „Widzicie państwo, jak i tu potwierdza się słuszność mojej teorii? Jednego Ludwika udało mi się pacjentowi już wyperswadować!" Po czym podniósł prawą rękę wysoko i powtórzył dobitnie: „Tylko krok za krokiem moi państwo, tylko krok za krokiem!"

GEORG HAWK

Nowy Uniwersytet Wiejski T. S. L.

W ostatnich dniach Towarzystwo Szkoły Ludowej doprowadziło do skutku dzieło, które odegra poważną rolę w dalszym rozwoju prac oświatowo-kulturalnych, prowadzonych przez T. S. L. Dziełem tym jest uruchomienie stałego Internatowego Uniwersytetu Wiejskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Ohladowie, powiat Radziechów. Uniwersytet ten jest jednym z 14 podobnych w Polsce, a pierwszą tego rodzaju placówką w ramach Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Przeznaczeniem Uniwersytetu jest szkolenie drogą kilkumiesięcznych systematycznych kursów przy pomocy stałego i fachowego grona nauczycieli wychowawców — zastępu przodowników prac kulturalno-oświatowych Towarzystwa Szkoły Ludowej, którzy sami, zawdzięczając swe wiadomości pracy nad sobą, zdobytej drogą samokształcenia i dokształcania, oddziaływać będą na swe najbliższe otoczenie i kierować pracami oświatowymi placówek T. S. L.

Rola tego Uniwersytetu jest tym poważniejsza, że działać on będzie bezpośrednio na terenie Małopolski Wschodniej, gdzie Towarzystwo Szkoły Ludowej prócz wymienionych wyżej prac ma do spełnienia szczególnie odpowiedzialne zadanie — obrony i ugruntowania polskości na terenach zamieszkałych przez ludność polską obok ukraińskiej.

Podkreślić przy tym należy obywatelskie stanowisko Ziemskiego Towarzystwa Parcelacyjnego we Lwowie, które ofiarowało Towarzystwu Szkoły Ludowej budynek w Ohladowie, umożliwiając w ten sposób stworzenie tej wartościowej placówki.

Przegląd prasy

Niemcy i Polska w basenie naddunajskim — Nowy spis ludności w Niemczech a mniejszość polska — Przesilenie francuskie trwa

Zagadnienie wielostronnych następstw tzw. Anschlussu, nie schodzi z łamów prasy obcej i polskiej. Likwidacja Austrii będzie miała silny wpływ na układ stosunków w Europie środkowej, co specjalnie żywo obchodzi Polskę.

NIEMCY I POLSKA W BASENIE NADDUNAJSKIM

„Kurier Poranny" charakteryzuje następująco perspektywy polityczne i gospodarcze w basenie naddunajskim po przyłączeniu Austrii do Rzeszy niemieckiej:

Po włączeniu Austrii do Rzeszy pozycja Rzeszy w basenie naddunajskim wzmocniła się ogromnie i mowy już być nie może o jakichkolwiek blokach gospodarczych bez zgody lub udziału Niemiec. Wobec tego wpływy krajów wierzycielskich nie odgrywają dużej roli i nawet — zresztą nie duże — możliwości eksportu na wolne rynki tych krajów w zamian za dewizy nie zmienią tego stanu rzeczy.

Nie należy jednak wyobrażać sobie, jakoby kraje naddunajskie były jakimś gospodarczym terenem kolonialnym, znajdującym się pod wpływem rywalizujących ze sobą mocarstw. Są to państwa o wysokim samopoczuciu narodowym, państwa dobrze rozumiejące swoje własne korzyści gospodarcze. Jedynie liczne sprzeczności wewnętrzne, geograficzna struktura oraz rozwój polityczny niezupełnie odpowiadają korzystnej zewnętrznej sytuacji. Interesy tych krajów zbiegają się obecnie w znacznej mierze z interesami coraz bardziej wzrastającej potęgi Niemiec, co przyczynia się do osłabienia pozycji krajów zachodnio-europejskich, a zwłaszcza Francji.

O ile w przyszłości miałoby dojść do stworzenia jakichkolwiek bloków gospodarczych w basenie dunajskim — podobne możliwości nie są wyłączone ze względu na strukturę gospodarczą tych krajów oraz na tendencje do tworzenia wielkich obszarów gospodarczych — to nastąpić to może jedynie za zgodą i przy wybitnym współudziale Niemiec. Ale wtedy nie można by również wyłączyć Polski od współudziału w tego rodzaju bloku gospodarczym Europy środkowej. Jakkolwiek obroty handlowe Polski z krajami naddunajskimi uległy ostatnimi czasy skurczeniu, to jednak łączą je z Polską poważne interesy i ściśle węzły — polityczne, kulturalne i gospodarcze. W jakiejkolwiek kombinacji systemów gospodarczych w basenie naddunajskim Polski pominąć nie będzie można.

NOWY SPIS LUDNOŚCI W NIEMCZECH A MNIEJSZOŚĆ POLSKA

Tygodnik „Naród i Państwo" przedstawia niebezpieczeństwo nowego spisu ludności, który ma się odbyć w Rzeszy dn. 17 czerwca 1938:

Data, która może mieć wielkie i — niestety — ujemne znaczenie dla naszego życia narodowego. Na dzień ten zapowiedziane jest przeprowadzenie w Niemczech nowego spisu ludności. Sprawa pozornie dla nas bez większego znaczenia.

Przepisy spisowe są jednak tego rodzaju, że muszą wywołać w Polsce najwyższe zaniepokojenie. Cały skomplikowany i opracowany w najdrobniejszych szczegółach schemat pytań i wyjaśnień ma służyć wyraźnemu celowi: ograniczenia formalnej liczby ludności polskiej w Niemczech do minimum. Instrukcje tego rodzaju, że za Polaka nie może być uważany Mazur czy Kaszub, wprowadzenie — obok rubryki języka ojczystego — odrębnej rubryki narodowości, dającej większą możność moralnego terroru i zastraszenia, przede wszystkim zaś usunięcie klauzuli tajności spisu, brak zastrzeżenia, że dane spisowe nie mogą być używane dla celów politycznych i sądowych — wszystko to stwarza zupełnie wyjątkową sytuację, przy czym ostrze tych wszystkich przepisów ze szczególną złośliwością zwraca się przeciwko ludności polskiej w Niemczech.

W danym wypadku nie chodzi już tylko o sprawę przygotowywanego uderzenia w zewnętrzną stronę zagadnienia polskiego w Niemczech, w statystyczne pomniejszenie liczby i siły tamtejszej ludności polskiej. Znaczenie tej sprawy wykracza poważnie poza zagadnienie statystyki. Zniesienie klauzuli tajności danych spisowych, skreślenie zastrzeżenia, że arkusze spisowe mogą być używane tylko dla celów statystycznych — nadaje tej sprawie charakter zupełnie wyraźnie i jasno przygotowywanego uderzenia w prawa polityczne i obywatelskie ludności polskiej w Niemczech. W warunkach przewidzianych regulaminami spisowymi tylko drobny ułamek ludności polskiej w Niemczech będzie w stanie przeprowadzić i wywalczyć uznanie swej polskości. W Niemczech dzisiejszych istnieją dokładnie tego rodzaju warunki, o których kiedyś mówił jeden z działaczy kresowych w stosunku do warunków panujących za czasów rosyjskich na terenie tzw. „krajów zabranych", że „trzeba być trzy razy Polakiem, by zostać za takiego uznanym przez statystykę rosyjską". Lecz w danym wypadku znaczenie praktyczne tej sprawy jest bodajże bez porównania większe, niżeli w jakimkolwiek momencie przeszłości.

Znamy dobrze i mamy w pamięci doświadczenia ludności polskiej w Litwie z tak zwanymi „paszportami litewskimi". Przez wpisanie do paszportów ogromnej części ludności polskiej narodowości litewskiej stworzono w następstwie oręż do walki z każdą formą ruchu polskiego, z każdym przejawem polskiego życia narodowego i kulturalnego. Coś podobnego, lecz na skalę bez porównania większą, zdaje się w tej chwili przygotowywać na terenie Niemiec w stosunku do tamtejszej ludności polskiej.

Czyżby po stronie niemieckiej w ten właśnie sposób miała być pojęta i realizowana deklaracja z dnia 5 listopada r. 1937 o poszanowaniu praw i potrzeb tamtejszej ludności polskiej?

Sprawa ta nikomu w Polsce nie może być obojętna. Znaczenie jej jest zbyt duże, byśmy mogli czekać do dnia 17 maja z zajęciem w stosunku do niej właściwego stanowiska.

PRZESILENIE FRANCUSKIE TRWA

Stały korespondent paryski „Gazety Polskiej", Henryk Korab-Kucharski, pisze:

Jeżeli moment inflacyjny jest najbardziej wyraźny i dotkliwy w tłacym się obecnie przesileniu, to poza nim kryją się jeszcze inne pobudki. Wysunięto go na plan pierwszy, gdyż jest dla mas prosty i zrozumiały, ale niechęć Senatu i opozycji w Izbie deputowanych do rządu o socjalistycznym kierownictwie tłumaczy się dzisiaj przez inne jeszcze względy, które po skrupulatnym przeczedzeniu dadzą się streścić objektywnie w następujących trzech punktach:

1. Socjaliści powtarzali zawsze, że tylko oni mają posłuch w świecie robotniczym i są w stanie powstrzymać niebezpieczne posunięcia rewolucyjne na rynku pracy. Jednak, wraz z powrotem p. Leona Bluma do władzy, uderzyła wnet we Francję powrotna fala strajków okupacyjnych.

2. Kierownictwo socjalistyczne świadomie czy też niezależnie od woli przywódców, hamuje wytwórczość na obronę narodową, utrudnia t. zw. „wojnę totalną" czyli zorganizowanie całego społeczeństwa dla obronności kraju.

3. „Wojna totalna", która została jednomyślnie zatwierdzona przez Izbę deputowanych, staje się koncepcją wielce niebezpieczną o ile nie jest połączona z polityką manifestacyjne pokojową. Jest to niemożliwe przy kierownictwie socjalistycznym, przeżartym „antyfaszystowską" agresywnością i marzącym o interwencji na rzecz czerwonej Hiszpanii.

Słowem, za zrozumiałym i popularnym argumentem antyinflacyjnym, kryje się obawa poważnych komplikacji dyplomatycznych, tym cięższych, że Francja będzie słabsza wskutek dezorganizacji przemysłowej, a poniekąd i moralnej, swej obronności.

Tym się tłumaczy, że Senat dał p. Blumowi akurat tyle tylko inflacji, aby zapłacić co jest winien i żałuje, że premier na tę kuratelę finansową się zgodził, odraczając chwilę kryzysowej „wysypki", a i zatem również — rekonwalescencji.

Żydzi nie mogą odżałować ś. p. Austrii

„Chwila" opłakuje ciągle zgon republiki austriackiej. Wczoraj przytoczył dziennik żydowski artykuł Alberta Pingaud, który opisuje, jakim to wrogiem „Anschlussu" był Bismarck. Żelazny kanclerz twierdził, że „Wiedniem nie można rządzić z Berlina jako jakimś dodatkiem, a w jednym z wywiadów dziennikarskich oświadczył: „Niemiecki minister, któremu wpadłoby na myśl zdobywać coś na Austrii, zasługiwałby na..."

Nie dokończył zdania, ale wyraził jego sens gestem, oznaczającym powieszenie. — I jakby czuł potrzebę nadać swej myśli całkiem szczególny nacisk, by została możliwie najjaśniej zrozumiana, ukoronował ją takim efektem:

„Ja z mej strony byłbym w stanie — gdyby prowincje austriackie gwałtem chciały się do nas przyłączyć, wytoczyć im o to wojnę".

Wedle Poschingera (jeden z najwybitniejszych biografów Bismarcka — przyp. red.) — duch, żyjący w tym oświadczeniu, miał się wyrazić w tym samym roku 1879, w którym zawarto przymierze niemiecko-austriackie, w trakcie rozmowy na pewnym wieczorze parlamentarnym w ostro wypointowanym osądzie, nabierającym wskutek ostatnich obecnych wydarzeń szczególnego posmaku aktualności:

„Pruski minister, któryby wpadł na myśl powiększenia Niemiec przez aneksję Austrii aż po Leithe, złożyłby tym samym dowód swej politycznej nieudolności".

Kiedy indziej Bismarck oświadczył: „Byłbym szalony, lub zaślepiony, byłbym zupełnie niegodny stanowiska, jakie zajmuję, gdybym kiedykolwiek miał wpaść na pomysł anektowania niemieckich prowincyj Austrii. Cóż mielibyśmy z nimi zrobić i do czego miałoby to nas doprowadzić?"

A oto komentarz p. Pingaud do wypowiedzi wielkiego męża stanu:

Idee Bismarcka na temat Anschlussu odznaczały się od początku do końca niezmienną konsekwencją. Niewątpliwie pożądane jest dzisiaj przypomnienie tego faktu. Bo czyż rozważania, na których opierał się opór Bismarcka przeciw Anschlussowi, nie zachowały jeszcze dzisiaj swego pełnego znaczenia, pomimo wszelkich zmian mapy europejskiej..?

Jak to ludzie mało rozumieją, gdy im coś niewsmak idzie! „Chwila" rozumie chyba doskonale, że Bismarck przed pół wiekiem miał zupełną rację, nie pragnąc „Anschlussu", który rozbiłby monarchię Habsburgów, tak wygodną sojuszniczkę Rzeszy, posiadającą olbrzymie terytoria słowiańskie i węgierskie! Ale dziś?

Przed pięćdziesięciu laty Bismarck z trudem pracował nad wewnętrznym ujednoliceniem poszczególnych krajów Rzeszy niemieckiej, toteż nie mógł myśleć o kłopotliwych nabytkach austriackich. Sytuacja dzisiejsza jest tak gruntownie zmieniona, że argumenty Bismarcka nie tylko nie zachowały „swego pełnego znaczenia", ale przeciwnie dowodzą, że w obecnych warunkach brak jest argumentów przemawiających przeciw połączeniu Niemiec z Austrią. Oczywiście, Żydzi mają swoje własne powody do niezadowolenia, ale powoływanie Bismarcka na świadka — doprawdy nie ma sensu. (ar.)

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA ZJAZDOWE OKRĘGU LWOWSKIEGO P. Z. N.

W dniach 26. i 27. III. br. odbyły się w Czarnohorze Mistrzostwa zjazdowe Okręgu Lwowskiego P. Z. N., zakończone sukcesem Sekcji narciarskiej P. T. T. Lwów, który obsadził wszystkie czołowe miejsca w konkursie.

W pierwszym dniu zawodów, w doskonałych warunkach śniegowych, ale przy silnej śnieżycy, odbył się bieg zjazdowy. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

1) Fajkosz (SNPTT. Lwów) 2.10, 2) Hajdukiewicz (SNPTT. Lwów) 2.32, 3) Matlak (Lechia) 2.40, 4) Osmólski (SNPTT.) 2.51, 5) Mały (AZS.) 2.52, 6) Pawłowski IT. (KTN.) 2.53, 7) Turzański (KPW.) 2.54, 8) Kołodziej (SNPTT.) 3.02, 9) Chrzanowski (KPW.) 3.23, 10) Opolski (AZS.) 3.28.

W drugim dniu zawodów przy dobrej pogodzie i w dobrych warunkach śniegowych odbyła się druga część mistrzostw — slalom.

Wyniki szczegółowe:

1) Hajdukiewicz czas obu przejazdów 1.44, 2) Fajkosz 1.51, 3) Matlak 2.10, 4) Opolski 2.20, 5) Osmólski 2.21, 6) Pawłowski 2.28, 7) Chrzanowski 2.45, 8) Mały 2.47, 9) Turzański 2.52, 10) Kołodziej 3.06.

W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce oraz tytuł mistrza zjazdowego Okręgu uzyskał po raz trzeci z rzędu Fajkosz Hipolit.

1) Fajkosz Hipolit z czasem 219, 2) Hajdukiewicz Jerzy 235, 3) Matlak Marian 264, 4) Osmólski Jerzy 284, 5) Pawłowski Zbigniew 291, 6) Mały Wacław 304, 7) Turzański 312, 8) Opolski, 320, 9) Kołodziej Zdz. 331, 10) Chrzanowski 335.

Organizacja sprawna spoczywała w rękach Sekcji narciarskiej PTT. Lwów.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI

W dniach 2 i 3 kwietnia rozegrane zostaną w Polsce międzyokręgowe zawody o indywidualne bokserskie mistrzostwo Polski. Rozgrywki odbędą się w 4-ch grupach:

w Białymstoku startować będą mistrzowie Warszawy, Wilna i Białegostoku,

w Poznaniu walczyć mają mistrzowie Poznania i Pomorza,

w Łodzi wystąpią mistrzowie Krakowa, Śląska i Łodzi,

we Lwowie spotkają się mistrzowie Lwowa, Wołynia i Lublina.

Finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski odbędą się, jak wiadomo, w Łodzi w dniach 23 i 24 kwietnia br.

NOWY ALBUM CZARNOHORY

Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie, najstarsza organizacja narciarska w Polsce, wydało z okazji trzydziestolecia swego istnienia ozdobny album Czarnohory pt. „Czarnohora". Album zawiera 40 plansz dużego formatu doskonałych zdjęć letnich i zimowych z Czarnohory, przedstawiających najciekawsze motywy krajobrazowe i folklorystyczne tej części Karpat. Album posiada piękną okładkę rotograwurową i liczne objaśnienia w tekście. Album wytłoczono w dwu wydaniach: 1) całość w tonie ciemno-niebieskim, 2) zdjęcia letnie i okładka w tonie sepiowym, zdjęcia zimowe w tonie ciemno-niebieskim. Cena księgarska albumu wynosi 4 zł. 20. Narciarze zrzeszeni w PZN. mogą nabyć piękne to wydawnictwo po zniżonej cenie za pośrednictwem klubu, którego są członkami.

Program radjowy

ŚRODA, 30 MARCA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Płyty. — 14.20 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Lw. „Janek z lasu", opowiadanie dla dzieci O. Wróblewskiej-Ustupskiej — na wsz. rozgł. P. R. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Muzyka salonowa. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Człowiek wojny przyszłości", odczyt. — 17.15 „Jan Sebastian Bach". — 17.50 „Młodzież przed wyborem liceum", odczyt. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Express Lwów-Londyn", radiokabaret z płyt w oprac. A. Fleischera. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Wrak", nowela z życia rybaków kaszubskich. — 19.20 „Zapomniane pieśni". — 19.35 „Rzecz o spółce księgarskiej", dialog dyskusyjny. — 19.50 Przemówienie wojewody śląskiego dr. M. Grażyńskiego z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Polskiego Zw. Zachodniego". — 20.00 Lw. „Znacie? — no to posłuchajcie!", koncert rozrywkowy w wyk. Włady Majewskiej i L. Hrankowskiego, T. Seredyńskiego i konferansjera Cz. Halskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 Z cyklu „Nieprzemijający urok poezji" — Kwadrans poetycki. — 22.00 Koncert popularny. — 22.50 Dziennik wieczorny. Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka lekka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Sofia. „Aida" — Verdiego.
19.10 Królewiec. „Tosca" — Pucciniego.
19.30 Budapeszt. „Don Juan" — Mozarta.
20.10 Hamburg. „Polska krew" — Nedbala.
20.45 Brno. „Rusalka" — Dworzaka.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Kapitał obrotowy P. K. P.

Kapitał obrotowy przedsiębiorstwa P. K. P. został w latach depresji poważnie nadwerężony. Jak stwierdza tyg. „Polska Gospodarcza" zeszyt 13 z dn. 26 b. m., niedostatek kapitału obrotowego zarówno w zapasach materiałów, potrzebnych do eksploatacji, jak i w gotówce — ogromnie utrudniał gospodarkę i podrażał ją, bowiem roboty renowacyjne i konserwacyjne nie mogły być planowo i oszczędnie wykonywane, a ponadto trzeba było ponosić koszty prolongowania terminów płatności dostawcom oraz koszty krótkoterminowych kredytów na pokrywanie najpilniejszych zobowiązań. Racjonalna gospodarka na P. K. P. może być — według tyg. „Polska Gospodarcza" — prowadzona przy zapasie materiałów o wartości (przy obecnych cenach) około 160 miln. zł. i przy gotówce około 80 miln. zł. Ostatnio wartość materiałów osiągnęła 118 miln. zł., a gotówka kasowa — 55 miln. zł., co stanowi ogromny postęp wobec niedawnego jeszcze stanu gotówki około 12 miln. zł. — przy poważnej jednocześnie sumie krótkoterminowych zobowiązań, niejednokrotnie przy tym przedłużanych.

Tramping polski

Omawiając pracę polskiej floty handlowej, tyg. „Polska Gospodarcza" zesz. 13 z dnia 26 b. m. podaje, że przewozy na statkach żeglugi nieregularnej wyniosły w 1937 r. 1.225 tys. ton, czyli o 293 tys. ton, t. j. o 31,4 proc. więcej niż w 1936 r. Niestety wzrost ten został osiągnięty przede wszystkim dzięki zwiększonej aktywności w zakresie charterowania obcych statków — głównie na obsługę eksportu węgla. Wywóz na statkach trampowych wyniósł w 1937 r. 945 tys. ton (wzrost o 226 tys. t.), przywóz 226 tys. ton (wzrost o 41 tys. t.), wreszcie tranzyt — 64 tys. ton (wzrost o 26 tys. t.). „Żegluga Polska" przewiozła na trampach 552 tys. t., a „Polskarob" — 673 tys. t., w tym na statkach dzierżawionych — 206 tys. t. Ogólny udział przedsiębiorstw żeglugowych w obsłudze obrotów masowych wynosi 8,6 proc., a przewozów na polskich statkach trampowych — po potrąceniu przewozów na statkach dzierżawionych — zaledwie 7,1 proc.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.97 — 89.50, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 527 1/2 — 525, floreny hol. 294.64 — 292.90, franki franc. 16.40 — 15.90, fr. szwajc. 122.15 — 121.35, funty ang. 26.45 — 26.29, guldeny gd. 100.25 — 99.75 kor. czeskie 15.80 — 14.50, kor. duńskie 118.05 — 117.20, kor. norw. 132.83 — 131.85, kor. szwedz. 135.29 — liry włoskie 22.60 — 21.80, marki fin. 11.69 —11.25, marki niem. 102.00 — 98.00, marki srebrne 110.00 — 106.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.50, 3 inwest. 1 em. 81.25 — serie 8/90.75. 3 inwest. 2 em. 80.75 — serie 89.50, 5 konwersyjna 70.50 — 70.75 — 71.25 — ost. drobne, 71.25 setki, 4 premj. dol. 40.75, 5 konsolidacyjna 66.25 — 66.00 — ost. drobne.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 111.00, Starachowice 36.75 -37.25 — 37.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.97 — 89.53, Berlin 213. 07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.90 — 294.64 — 293.16, Kopenhaga 117.75 — 118.05 — 117.45, Londyn 26.38 — 26.45 — 26.31, N. Jork czek 530 1/4 — 532 1/2 — 529, kabel 530 5/8 — 531 7/8 — 529 3/8, Oslo 132.83 — 132.17, Paryż 16.20 — 16.40 — 16.00, Praga 18.49 — 18.54 — 18.44, Sztokholm 135.95 — 136.29 — 135.61, Zurych 121.85 — 122.15 — 121.55, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.69 — 11.63, Montreal 529 1/4 — 526 3/4, Tel Aviv 26.45 — 26.31.

Tendencja mocniejsza dla europ., słabsza dla amerykańskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto stand I 18.25—18.50. Żyto stand. II. 17.50—17.75. Mąka żytnia raz. 22.00—22.50.

Pszenica obrót 477 ton, tend. ożywiona. Żyto obrót 369 ton, tend. l. zwyżk. Jęczmień obrót 305 ton, tend. ożywiona. Owies obrót 74 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2.005 ton.

Rozwój spółdzielczości mleczarskiej na Wołyniu

Liczba dostawców do mleczarń spółdzielczych na Wołyniu wzrosła w porównaniu ze stanem 1936 r. o 1428 i wynosiła łącznie na koniec 1937 r. 11.608. Dostarczono mleka w r. 1936 — 40.225.000 litrów, a w r. 1937 — 41.558.000 l., a zatem mimo iż rok 1937 był rokiem klęski dla pasz, dostawa mleka dość poważnie wzrosła. Ogółem wypłacono dostawcom za mleko kwotę 4.080.000 zł.

OLBRZYMIA PRODUKCJA SAMOCHODÓW W NIEMCZECH

Ogłoszone zostały najnowsze dane statystyczne o rozwoju produkcji pojazdów mechanicznych w Niemczech w okresie lat 1932 do 1937. Z liczb tych wynika, że niemiecka produkcja pojazdów mechanicznych osiągnęła w r. 1932 stan najniższy liczbą 52 tys. wyprodukowanych pojazdów. W 1937 r., po kilku latach nieprzerwanego wzrostu, roczna produkcja wyniosła 330 tys. sztuk pojazdów.

Austria w orbicie gospodarki Trzeciej Rzeszy

„National Zeitung" komunikuje, że głównym punktem akcji włączającej Austrię w ramy 4-letniego planu Rzeszy, będzie intensywna eksploatacja austriackich bogactw naturalnych. Sprawy te były przedmiotem rozmów, odbytych w ciągu ostatnich 2 tygodni, przez Marszałka Goeringa i jego współpracowników, kontynuowanych obecnie w Austrii. Wśród bogactw naturalnych Austrii wymienić należy na pierwszym miejscu rudę żelazną, której pokłady są, według niemieckich przypuszczeń, bogatsze niż wskazywałyby na to dotychczasowe, niewystarczające badania. Plan przewiduje budowę w Austrii nowych hut, które zaopatrywane byłyby w koks niemiecki, uniezależniając w ten sposób austriacki przemysł metalurgiczny od zagranicy. Istniejące układy z zagranicznymi dostawcami koksu będą jednak zapewne po ich upływie odnowione. Przyśpieszona rozbudowa austriackiego przemysłu żelaznego i stalowego jest zdaniem czynników miarodajnych konieczna, ze względu na dodatkowe zadania, wynikłe z faktu wcielenia armii austriackiej do sił zbrojnych Rzeszy.

Poważną rolę odgrywać będzie poza tym sprawa eksploatacji drzewa austriackiego oraz naturalnych źródeł energii. Wszystkie te prace w sumie złożą się na olbrzymi program inwestycyjny, którego szczegóły ustalane są właśnie przez Marszałka Goeringa na miejscu w Austrii.

* * *

W niemieckim dzienniku urzędowym ogłoszono zarządzenie o zagospodarowaniu Austrii. Na podstawie tego zarządzenia minister Finansów Rzeszy otrzymał uprawnienie do przeznaczania poważnych sum — w formie pożyczek lub subwencyj — na następują rodzaje prac w Austrii: 1) budowa autostrad, 2) budowa innych dróg, 3) budowa i rozbudowa elektrowni wodnych, 4) eksploatacja bogactw naturalnych, 5) melioracje rolne, 6) prace inwestycyjne nad podniesieniem wydajności rolnictwa, 7) inwestycje mleczarskie, 8) inwestycje budowlane.

„Czarna lista" nieuczciwych importerów

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdziło wiele wypadków, że niektórzy importerzy polscy wywiązują się niewłaściwie z zobowiązań, zaciągniętych w stosunku do dostawców zagranicznych. Wobec powyższego Ministerstwo postanowiło w odniesieniu do tych importerów zastosować pewne sankcje, dopuszczalne w ramach kompetencji samorządu gospodarczego.

Mianowicie firmy importowe, którym zostanie udowodniona zła wola wobec dostawcy zagranicznego, zostaną wpisane na „czarną listę", tracąc, jeśli nie w ogóle, to w każdym razie na dłuższy czas, prawo importowania.

Wydawnictwa czasopisma „Rolnictwo"

Niedawno ukazały się nakładem czasopisma „Rolnictwo" cztery zeszyty specjalne, poświęcone omówieniu najbardziej aktualnych problemów polskiej polityki agrarnej: inż. J. Radwana — „Zagadnienie scalenia gospodarstw wiejskich w Polsce", inż. F. Ostrowskiego — „Inwestycje dla usprawnienia obrotu rolniczego", St. Orlikowskiego — „Aktualne zagadnienia kredytu rolnego" i inż. arch. Z. S. Celarskiego — „Zabudowa osad na tle reformy rolnej w Polsce".

Praca inż. J. Radwana dotyczy niezmiernie ważnej dziedziny życia wsi, likwidowania t. zw. szachownicy. Autor omówił warunki gospodarowania na gruntach, położonych w szachownicy, zmiany tych warunków, osiągnięte przez scalenie, charakterystyczne cechy polskiego ustawodawstwa scaleniowego, potrzeby w zakresie scalenia gruntów i natężenie akcji scaleniowej, finansowanie tej akcji i skutki gospodarcze dokonanych scaleń oraz trwałość struktury rolnej, wytworzonej przez scalenie. Praca zaopatrzona jest w cztery plany wsi — przed i po scaleniu.

Broszura inż. F. Ostrowskiego omawia zagadnienia inwestycyjne pod kątem widzenia potrzeb usprawnienia obrotu rolniczego. Rozwija więc ona problemy, które ostatnio są specjalnie aktualne w związku z ustaleniem ogólnopaństwowego planu inwestycyj. Autor porusza znaczenie urządzeń dla usprawnienia obrotu, powstawanie programu inwestycyjnego oraz dokonuje przeglądu inwestycyj już zrealizowanych.

W pracy p. t. „Aktualne zagadnienia kredytu rolnego", autor p. St. Orlikowski analizuje właściwości kredytu rolnego, jego rozwój i warunki, w jakich rozwój ten następuje. Broszura omawia poszczególne rodzaje kredytu rolnego (obrotowe, pod zastaw ziemiopłodów, pod zastaw zwierząt, kredyty na działy rodzinne, kredyty budowlane, na zakup maszyn i pomocowe). Praca zaopatrzona została w szereg tablic, ilustrujących omawiane przez autora zagadnienie.

O ile trzy powyższe prace wydane zostały w dość skromnej szacie zewnętrznej, o tyle broszura inż. arch. Z. S. Celarskiego wyróżnia się zarówno estetycznym układem graficznym, jak świetnymi zdjęciami w tekście. Bardzo bogata treść tej pracy dotyczy zabudowy osad, powstałych w wyniku parcelacji. Autor zaopatrzył broszurę w szereg ciekawych wykresów, dotyczących procesów, jakie zachodzą w związku z dokonywaną przebudową ustroju rolnego.

Obfite połowy morskie

Po sztormach, jakie panowały ostatnio na polskich wodach terytorialnych, nastąpiło znaczne uspokojenie, które wpłynęło dodatnio na obfite połowy dorszy i flądér. W związku z tym spadły niebywale ceny tych ryb, gdyż za 1 kg. dorszy płacą 10—15 gr., natomiast za flądry 5—10 gr. Na ryby powyższe jest na ogół bardzo małe zapotrzebowanie. Za swego rodzaju sensację należy uważać złowienie przez rybaka z Helu niebywałych rozmiarów łososia, długości prawie 2 metry i wadze 25 kg. Inny rybak na wysokości Chłapowa złowił z kolei dorsza o długości 1.20 mtr. i wadze 13 kg.

NOWY BILON W NIEMCZECH

Niemiecki dziennik urzędowy publikuje zarządzenie, na którego podstawie nastąpi wypuszczenie nowego typu bilonu. Wybite mianowicie zostaną nowe pieniądze 50-fenigowe, składające się prawie wyłącznie z czystego niklu, albowiem domieszka innych metali nie przekroczy 2%. Pieniądz, składający się prawie z czystego niklu stanowi do pewnego stopnia dodatkowy zapas tego cennego metalu, mogący być zużytym w przyszłości — w razie zmniejszenia dopływu, względnie produkcji tego kruszcu.

Wiadomości bieżące

30 marca

Środa

Kwiryna
Jutro: Balbiny
Wschód słońca 5·18
Zachód „ 18·5

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, 30. III. o 7.30 „U mety".
Czwartek, 31. III. 7.30 „U mety".
Piątek, 1. IV. 7.30 „U mety".

TEATR ROZMAITOSCI

Środa, 30. III. o 7:30 „Byliśmy młodsi". Dla młodzieży niedozwolone.
Czwartek, 31. III. Teatr nieczynny.
Piątek, I. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Droga w nieznane".
BAŁTYK: „Bohaterowie morza".
CASINO: „Korsarze".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
EUROPA: „Perły korony".
GLORIA: „Skowronek" i „Bogate biedactwo".
GRAŻYNA: „Kościuszko pod Racławicami".
KOPERNIK: „Szef wywiadu".
MARYSIEŃKA: „Romans szulera".
METRO: „Ziemia błogosławiona".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „Cafe Metropole".
PAX: „Ostatnia salwa"
RAJ: „Ubóstwiana".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Bez świadków".
ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna" i „Nie miała baba kłopotu".
TON: „Walka o złote pola" i „Strzelec z Bengali".
UCIECHA: „Magiczny klucz" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria".

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego

Komitet Wykonawczy „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego" wydał następującą odezwę: Obywatele! Tegoroczny „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego" od 30. III. do 6. IV. poświęcony jest sprawom powiatów zachodniego i północnego przygranicza Polski.

Celem jego: zwrócenie uwagi na najważniejsze potrzeby inwestycyjne, komunikacyjne, gospodarcze, kulturalne i społeczne tych powiatów. Hasłem: Przygranicze — pancerzem Rzeczypospolitej.

W czasie „Tygodnia" przeprowadzona będzie na terenie całego Państwa powszechna zbiórka na prace Polskiego Związku Zachodniego. Wzywamy całe społeczeństwo do udziału we wszystkich akcjach „Tygodnia", do składania ofiar na rzecz prac, mających na celu wszechstronny rozwój sił polskich szczególnie na przygraniczu zachodnim i północnym. Apelem organizacyjnym „Tygodnia" niech będzie: „Jednolitość działań — wyrazem siły zbiorowej". Jednolitości tej umiejmy dać dowód żywością zainteresowań i powszechnością ofiar.

Bony turystyczne w obiegu

Wielkim powodzeniem w handlu i przemyśle cieszą się bony turystyczne, emitowane w roku ubiegłym przez P. K. P. a kolportowane przez LPT. Jak wiadomo firmy handlowe, po nabyciu bonów turystycznych w LPT mają prawo drukować własne kupony na 1 lub pół km., które dodają następnie, jako premie do towaru. W ten sposób klient kupując stale w jednej firmie, może szybko uzbierać sobie taki kapitał kilometrów, który pozwoli mu później na odbycie pięknej podróży turystycznej po kraju. Miarą popularności bonów turystycznych może służyć fakt, że w tej chwili znajduje się już w obiegu ponad 300 tys. kuponów kilometrowych.

W Tatry po wiosenne słońce

W Tatrach zapanowała już prawdziwa wiosna. Temperatura w dolinach sięga 20 stopni ciepła, kwitną krokusy, ale na szczytach panuje jeszcze zima. — Z wczesnej wiosny na Podkarpaciu korzystają wszyscy, spragnieni wypoczynku i słońca. Przejazd do Zakopanego ułatwiają 66-procentowe zniżki kolejowe, udzielane posiadaczom kart uczestnictwa LPT.

W kartach zawarty jest już opłacony 3-dniowy pobyt w jednym z zakopiańskich pensjonatów, ponadto posiadacz karty ma prawo do znacznej zniżki taksy klimatycznej. Piękna wycieczka autobusem do Morskiego Oka lub koleją na Kasprowy Wierch — jest jeszcze jednym przywilejem uczestników zjazdu, który będzie trwać do dnia 11 kwietnia br. Karty uczestnictwa wydają biura podróży we wszystkich większych miastach Polski.

Prace Zw. „Karpaty Wschodnie" nad organizacją letnisk

W Stanisławowie odbyło się posiedzenie Rady Międzykomunalnego Zw. „Karpaty Wschodnie". Otwierając zebranie prezes Zw. p. Typiak, powitał p. wojewodę gen. Pasławskiego, delegata LPT, Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, Związku Ziem Górskich, PTT, Studium Turyzmu, Izby przemysłowo-handlowej, MRT i innych organizacyj, po czym omówił zagadnienie wczasów masowych, potrzebę przygotowania terenu na ich przyjęcie oraz zapewnienie wiceministra inż. Bobkowskiego o przystąpieniu przez LPT do opracowania planów inwestycyjnych dla terenów Karpat Wschodnich i doliny Dniestru.

Dyr. p. Miketta zdał sprawozdanie z działalności Związku. Związek w okresie współpracował z Ministerstwem komunikacji, LPT, Związkiem Ziem Górskich, Urzędem PW i WF. Dzięki subwencji Kuratorium Okr. lwowskiego, Izby przemysłowo-handlowej, Ministerstwa komunikacji, Związek prowadzi 3-miesięczny kurs dla służby pensjonatowo-hotelowej w Jaremczu. W celu zaznajomienia z głównymi zagadnieniami przemysłu pensjonatowo-hotelowego, Związek zorganizował kurs w Worochcie dla prowadzących pensjonaty.

Praca propagandowa została przeprowadzona przez rozkolportowanie broszury propagandowej „Zima w Karpatach Wschodnich", w nakładzie 20.000 egzemplarzy, oraz przez szereg notatek, podawanych do prasy. Obecnie Związek pracuje nad przygotowaniem terenu dla wczasów masowych, oraz prowadzi szeroką akcję obozów letnich.

Po uchwaleniu budżetów, dokonano wyboru władz na okres 3 lat, w osobach: pp. prezes — dr T. Seidler, wiceprezes — burmistrz H. Schenk. Członkowie Zarządu: ks. M. Bosak, burmistrz Pikulski, dr W. Ryniewicz. Następnie odczytano wnioski członków w sprawie udogodnień komunikacyjnych dla ruchu letniskowo-turystycznego, połączeń kolejowych, zniżek 66-procentowych dla miejscowości o wybitnym charakterze letniskowym, w których to wypadkach Związek podjął się interwencjonować u władz.

Dyr. p. Miketta wygłosił referat pt. „Organizacja masowych wczasów wypoczynkowych". Członkowie Rady Związku i zaproszeni goście wzięli następnie udział w zakończeniu 3-miesięcznego kursu dla służby pensjonatowo-hotelowej w Jaremczu.

Zagadkowa śmierć świadka z procesu złoczowskiego

(a) W lesie, stanowiącym własność gminy Kniaże, pod Złoczowem, znalezione zostały zwłoki 60-letniego Wasyla Branickiego. W czasie, gdy wywrotowcy z OUN dokonywali ohydnego mordu na rodzeństwie Jasińskich, Branicki pełnił w Bełżcu służbę wartowniczą, widział uchodzących zbirów i w związku z tym przesłuchiwany był w czasie rozprawy w charakterze świadka. Zwłoki Branickiego znajdowały się już w pełnym rozkładzie. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia celem ustalenia przyczyny jego śmierci.

Zmiana w rozkładzie jazdy pociągów na linii Lwów—Warszawa przez Rawę Ruską

Na linii Lwów—Warszawa przez Rawę Ruską z dniem 15 maja br. nastąpią następujące zmiany: pociąg przyspieszony do Warszawy, który obecnie odchodzi o 21.24, odchodzić będzie ze Lwowa o 22.30. Przyjazd do Warszawy 8.28.

Drugi pociąg osobowy na tej trasie, który obecnie odchodzi o 21.33, odchodzić będzie ze Lwowa o 23.30, przyjazd do Warszawy o 12.18. Czas wyjazdu tego pociągu został przesunięty o dwie godziny później dla wygody pasażerów z miejscowości na tej linii, jak Brzuchowice, Żółkiew, Rawa Ruska. Powrotny pociąg osobowy przez Rawę Ruską odchodzić będzie z Warszawy o 19.05, przyjazd do Lwowa o 6.14, drugi zaś pociąg przyspieszony odchodzić będzie z Warszawy o 20.25, a do Lwowa przychodzić o 6.55.

TEATR

— TEATR WIEKI. Dziś i jutro w czwartek wieczorem powtórzenie jednego z najświetniejszych dzieł Karola Huberta Rostworowskiego „U mety" w znakomitej realizacji scenicznej wybitnego reżysera scen polskich K. Borowskiego w wyjątkowo doskonałej premj. obsadzie: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Zbierzowska, Zielińska, Kipeniówna, Kępka-Bajerski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Mierzejewski, Ratschka Staszewski, Szalawski, Szletyński, Szyndler, Wilczkowski, Zintel. Nowa oprawa dekoracyjna M. Różańskiego. — Od dnia dzisiejszego na przedstawienia „U mety" ważny abon. 17.

— OSTATNIE WIECZORNE PRZEDSTAWIENIE „BYLIŚMY MŁODSI" po cenach zniżonych dziś w Teatrze Rozm. Abon. 16.

— PREMIERA „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO" W TEATRZE ROZM. Już w piątek bież. tygodnia ukaże się premiera Teatru Rozm., rozkosznie miła, wesoła i dowcipna nowa komedia pt. „Małżeństwo jakich mało" pióra Wł. Fodora. Premiera znajduje się w końcowych próbach pod reż. kierunkiem H. Szletyńskiego w obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Szymański, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski, Szletyński. Nowa oprawa dekoracyjna projektu M. Różańskiego.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. sensacyjne widowisko „Donogoo Tonka", w Teatrze Rozm. przezabawne widowisko „Byliśmy młodsi". Na obydwa przedstawienia ważne abon.

— „ROSE-MARIE", słynna operetka Frimmla, wielki sukces wszystkich teatrów europejskich, grana w Polsce z kolosalnym powodzeniem na scenach warszawskiej i poznańskiej, będzie najbliższą premierą Teatru W. Wspaniały ten utwór muzyczny znajduje się w pełnym przygotowaniu w reżyserii F. Kuligowskiego, w oprac. muz. J. Munda, w pierwszorzędnej obsadzie z Marią Kaupe w partii tytułowej. Liczny balet w zwiększonym zespole pod kier. baletmistrza E. Paplińskiego, który wraz z uroczą swoją partnerką primaballeriną Milą Kołpikówną weźmie udział w produkcjach solowych. Operetka „Rose-Marie" otrzyma wspaniałą i kosztowną oprawę dekoracyjno-kostiumową projektu znak. malarza M. Różańskiego.

— IX. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ z udziałem Pol. Tow. śpiewaczego „Echo-Macierz" pod dyr. znakomitego dyrygenta J. Kołaczkowskiego odbędzie się 3 kwietnia w Teatrze W. o 12-tej w południe. Bilety w cenie przystępnej w kasach przedsprzedaży. Słynne Requiem Cherubiniego będzie transmitowane przez radio.

RADIO

— COLETTE GAVEAU PRZED MIKROFONEM. 30 bm. usłyszymy kilka koncertów o wysokiej wartości. O 17.15 nadają Katowice na fali ogólnopolskiej koncert p. t. „Jan Sebastian Bach", obejmujący dzieła tego genialnego kompozytora. O 19.20 zapomniane pieśni polskie śpiewać będzie M. Salecki. W wieczorze chopinowskim o 21 usłyszymy Chopina w wykonaniu pianistki francuskiej Colette Gaveau. Wreszcie ostatni o 22 koncert popularny z udziałem śpiewaczki Adeliny Korytko-Czapskiej i orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga.

WYPADKI ULICZNE

(a) Wóz nieznanego właściciela potrącił wczoraj u wylotu ul. Jakuba Hermanna 76-letniego Jakuba Rabischa (ul. św. Michała 15), który doznał ogólnych potłuczeń i przewieziony został do szpitala powszechnego. — Samochód ciężarowy nr. A. 40746 potrącił wczoraj na ul. Pełczyńskiej przechodzącego przez jezdnię 4-letniego Michała Winnickiego (ul. Pełczyńska 7), który doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

— MŁODZIEŻ PRZED WYBOREM ZAWODU. Rozgłośnia Krakowska nadaje 30 bm. o 17.50 pogadankę na temat aktualny wyboru zawodu. Gimnazja ogólnokształcące i zawodowe w Polsce wypuszczą niebawem tysiące młodzieży, która stanie przed zagadnieniem wyboru kierunku dalszego kształcenia się, lub wyboru pracy zawodowej. Krok ten ważny w następstwa, winno poprzedzić gruntowne zastanowienie się przez ocenę własnych zamiłowań, skłonności, zdolności i możliwości ekonomicznych. Będzie o tym wszystkim mówił dr. B. Biegeleisen.

Owacja kolejarzy na cześć wojska polskiego

Otwarcie Domu Związku Kolejarzy

(—) W niedzielę w południe odbyło się uroczyste otwarcie nowego Domu Związku Zawodowego Kolejarzy oddziału lwowskiego przy ul. Kętrzyńskiego. W uroczystości wśród tłumów pracowników kolejowych wzięli udział przedstawiciele urzędu wojewńdzkiego, wojskowości, dyrekcji kolejowej, prezydium miasta oraz innych urzędów i instytucyj. Przybyło też wielu delegatów Związku kolejarzy z innych miast.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę kolejarzy, zagaił zebranie przew. centralnego zarządu Związku w Warszawie p. Packan, witając przedstawicieli władz, następnie zabrał głos imieniem ministra kolei państw. zast. dyr. Misiewicz. B poseł inż. A. Hausner mówiąc, zwrócił uwagę na sprawę obronności państwa i wyraził uznanie armii polskiej Obecni w żywiołowej owacji oddali hołd wojsku polskiemu; w odpowiedzi na tę manifestację odpowiedział imieniem dow. O. K. gen. Langnera płk. Dąbski.

W końcu przemawiali delegaci zwiąków z rozmaitych miast, oraz był się bardzo bogaty program artystyczny, w którym wzięła udział orkiestra i chór kolejowy, oraz soliści. Wielki gmach wyposażony w nowoczesne urządzenia, jest nowym kulturalnym nabytkiem Lwowa.

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII społecznej i gospodarczej Tow. Naukowego we Lwowie odbędzie się bm. o 18 w lokalu Zakł. hist. społ. i gosp. U. J K. (ul. Mickiewicza 5a, II. p.). Na porządku dziennym: dr. St. Hoszowski: Zagadnienie fluktuacyj gospodarczych w XVI—XVIII wieku; dr. W. Hejnosz: Stanowisko prawne ludności wieśniaczej w t. zw. korrekturze Taszyckiego.

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Koła Grunwaldzkiego T. S. L. we Lwowie odbędzie się 3 kwietnia br w sali na II piętrze domu nr. 16 przy ul. Zadwórzańskiej w pierwszym terminie o g. 9.30, a w późniejszym o g. 10.

— ABITURIENTKI GIMN. KRÓL. JADWIGI z 1918—1928 urządzają zebranie koleżeńskie 23 i 24 kwietnia br. Prosi się koleżanki o podanie swych adresów na ręce koleżanki Anny Czeżewskiej-Nikliborcowej, Lwów, Potockiego 45, (gimn. Król. Jadwigi).

— POL. TOW. DZIECI NA WIEŚ zawiadamia, że doroczne W. Zebranie odbędzie się 2 kwietnia o 18-tej w sali konferencyjnej szkoły żeńskiej im. św. Antoniego, Łyczakowska 38. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

RÓŻNE

— „KURS WAKACYJNY W GDYNI". Inspektorat Szkolny w Gródku Jagiellońskim organizuje w lipcu 1938 r. kurs wakacyjny dla nauczycieli pod hasłem: „Gdynia i Polskie Morze". Wykłady po 2 godziny dziennie będą odbywały się w porze wieczornej. Przedpołudniem kąpiele morskie i wycieczki. Przewiduje się organizację wycieczki do Szwecji lub Finlandii. Zapisy przyjmuje inspektor J. Konopnicki w Gródku Jagiellońskim do końca kwietnia. Szczegóły podano w Dzienniku Urzędowym Kuratorium OSL. Nr. 2 z roku 1938.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 IV. b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Gawroński Zygmunt, radca Minist. — Warszawa. Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia. Niezabitowski Mieczysław, dyr. dóbr — Tarnawatka. Russowski Kazimierz, prezyd. miasta — Borysław. Bielecki Eugeniusz, nacz. Wydz. bezp. — Warszawa. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Schmidt Adolf, dyr. kopalni — Brzozów. Horzyca Wiliam, dyr. teatru — Warszawa. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Stamirowski Kazimierz, pułkown. — Rzeszów. Korsak Kazimierz, inżynier — Warszawa. Borek-Prek Klementyna, wł. dóbr — Chotylub. Niedenthal Marian, inżynier — Nowogródek. Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy. Buchschacher Albert, inż. — Berno (Szwajcaria). Dr. Brettler Joachim, prokurent — Kołomyja. Widy Andrzej, kupiec — Katowice. Piątkiewicz Kazimierz, notariusz — Rohatyn. Dr. Schermand Ludwik, adwokat — Kraków. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Ratz Efroim, przemysł. — Kraków. Fusek Józef, inżynier górniczy — Janowa Dolina. Hautower Edward, kier. biura film. — Warszawa. Nowicki Czesław, inżynier — Częstochowa. Roskoszyna Olimpia, przedst. fabr. kosm. — Warszawa. Tomaszewski Józef, geolog — Warszawa. Kobak Władysław, wiceprezyd. miasta — Borysław. Bojowa Stanisława, żona dyr. — Borysław. Ullman Otton, kupiec — Warszawa. Chruszczyński Jan, kapitan — Warszawa. Olechnowicz Stanisław, kapitan — Warszawa. Dr. Menkes Zygmunt, adwokat — Łódź. Goldbergowa Stefania, pryw. — Warszawa. Dr. Zieliński Sergiusz, lekarz — Skałat. Iglerowa Maria, żona dyr. kop. nafty — Jasło. Heller Eisig, kupiec — Sopoty. Bieroński Kazimierz, kupiec — Warszawa. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Modrzewski Zdzisław, urzędnik — Poznań

Uczczenie zasług patrioty-wychowawcy

W sali „Domu Polskich Nauczycielek im. Ant. Machczyńskiej" odbyła się uroczystość, poświęcona wspomnieniu zasług wielkiego patrioty i wychowawcy zastępów nauczycielek, dr J. Żulińskiego. W obecności wielu uczenic i rodziny Zmarłego przemawiały pp. Strzelecka, Żychowiczowa, Barwińska, Rudnicka przypominając cenne nauki i wskazówki swego nauczyciela. W przemówieniach i pismach, wyrażających cześć i wdzięczność dla świetlanej postaci niezapomnianego wychowawcy, przebijała serdeczna troska o obecną szkołę w niepodległej Ojczyźnie. Uczestniczki uroczystości z pełnym zadowoleniem stwierdziły, że kierując się zasadami patriotycznej pracy obywatelskiej, wszczepionymi im przez ś. p. Żulińskiego, spełniły swój obowiązek nauczycielek i wychowawczyń, wychowały bowiem tę bohaterską młodzież, która na zew Ojczyzny oddawała ofiarnie swe życie na polach walk o jej niepodległość.

Młodzież funduje samolot

Młodzież szkół średnich ogólnokształcących i niektórych zawodowych pragnąc dać dowód swego zrozumienia dla konieczności obrony Państwa, podjęła z inicjatywy I. Państw. Gimnazjum we Lwowie w bieżącym roku szkolnym zbiórkę na samolot dla Armii. Zbiórka spotkała się ze szczerym uznaniem najszerszych warstw uczniowskich, czego dowodem, że na konto P. K. O. Nr. 500.380 wpłacono już pierwszy tysiąc złotych. Tylko bardzo nieliczna grupa gimnazjów dotąd jeszcze nie przystąpiła do zbiórki.

B. oficer ukraiński nakłaniał

do zamordowania dyrektora Zakładu w Lubieniu

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj b. kontrolor Zakładu zdrojowego w Lubieniu Wielkim Józef Baran, który odpowiadał za nakłanianie do morderstwa. Oskarżył go przed policją tamtejszą w czerwcu ub. roku kontrolor Zakładu Marian Zadora, twierdząc, że Baran usiłował namówić niejakiego Jana Oczerkiewicza, by zabił sztyletem jego i dyrektora Zakładu Józefa Duniewskiego, ponieważ chcą oni pozbawić go posady. Oczerkiewicz jednak nie zgodził się na to, a wtedy Baran miał mu wręczyć rewolwer i obiecać 500 zł., jeżeli zastrzeli Zadora.

Oskarżony nie przyznał się na rozprawie do wszystkiego, twierdząc, iż oskarżenie było tylko aktem zemsty, ponieważ posądził Oczerkiewicza o kradzież i pobił go. W toku rozprawy wyszło na jaw, że oskarżony Baran, był oficerem ukraińskim w roku 1918, chociaż jak twierdzi, uważał się za Polaka. Świadkowie zeznali, że był popędliwym i okrutnym dla żołnierzy. — Prokurator Hertrich - Woleński zarzucił mu, iż podburzył swój oddział do zdemolowania zakładu, a potem udawał przed właścicielami br. Brunickimi ich wybawcę i za to otrzymał posadę.

Rozprawa potrwa trzy dni. Prowadzi ją s. o. Michale, bronią adw. Łyczkowski i I. Schwarz.

Wyrok na 22 komunistów

Półtora roku do 10 lat więzienia

(—) Jak już donieśliśmy, przez cały tydzień ubiegły odbywał się proces przeciw 22 oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partii Ukrainy Zachodniej i Komunist. Związku Młodzieży. Zostali skazani: Sara Bryn na 10 lat więzienia, Gedale Zimmer na 8 lat, Rybka Malinowitzer na 8 lat, Lea Rotstein na 7 lat, Dora Eichenbaum na 5 lat, Meichel Löw na 6 lat, Leo Reinstein na 1 i pół roku. Piętnastu oskarżonych uwolniono, w stosunku do 4 werdykt przysięgłych został zasystowany.

Rodzina fałszywych świadków przed sądem

(—) W ślad za procesem o fałszywe zeznania przeciw Pańkiewiczowi i towarzyszom, odbyła się znów rozprawa o podobne przestępstwo. Jako oskarżeni zasiedli Jan, Helena, Aniela i Wanda Wojdyłowie oraz Pańko Hromniak, którzy zeznali fałszywie na sądzie w Krakowie w sprawie sfałszowania aktu kupna kamienicy.

Prof. dr Michał Szyszko i jego żona kupili realność w r. 1932 za 11.900 dolarów od Stanisława Wojdyły. Po śmierci profesora Wojdyło zażądał od wdowy jeszcze 1500 dol. jako ostatniej raty i okazał zobowiązanie z podpisami obojga Szyszków. P. Szyszkowa stwierdziła, że podpisy są prawdziwe, ale tekst umowy zmieniony.

Okazało się, że zmiany poczyniono przez wywabienie niektórych słów drogą chemiczną i dopisanie zobowiązania na 1500 dol. Sąd okr. skazał Wojdyłę na 3 lata więzienia. Na rozprawie zeznawała rodzina Wojdyły na jego korzyść, a córka jego Wanda twierdziła, że dopisała owe wyrazy za dyktandem śp. Szyszki. Przyniesiono maszynę na salę sądową i wyszło na jaw, że p. Wanda wcale nie umie pisać na maszynie. Skompromitowany świadek przyznał się do fałszywych zeznań, złożonych w celu ratowania ojca.

Wczorajszą rozprawę prowadził s. o. Bittner, oskarżał wiceprok. Rüchęman, bronił dr Sz. Weiss. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę po 3 miesiące więzienia.

WYPADEK ULICZNY

(a) Stanisław Suchorab potrącił wczoraj wozem na ul. Ruskiej 10-letnią Annę Pitolec z Grzybowic Małych. Dziewczynkę, która doznała ogólnego potłuczenia, Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala św. Zofii.

EKSPLOZJA KOTŁA POCIĄGNĘŁA I DRUGĄ OFIARĘ

(a) Donieśliśmy wczoraj o eksplozji kotła centralnego ogrzewania w piwnicy realności przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 17, gdzie pomocnik palacza, 32-letni Dymitr Bryliński zginął na miejscu a palacz i dozorca tej kamienicy, 32-letni Bazyli Stefurak doznał ciężkiego poparzenia. Stefurak przewieziony został do szpitala powszechnego, gdzie w dniu wczorajszym rano zakończył życie. Wczoraj przed południem przybyła na miejsce wypadku komisja techniczna celem zbadania przyczyny eksplozji.

„Wiosenne nastroje"

Oto tytuł wieczoru humoru, tańca i śpiewu, urządzonego staraniem „Sokoła IV." w ub. niedzielę. Największą niewątpliwie atrakcją był występ „Tońka i Szczepka", którzy doskonałymi, satyrycznymi monologami wzbudzali niesamowitą wprost wesołość na widowni. P. Rawicz-Jasińska i p. Zosia Płocka za doskonałe wykonanie kilka pieśni zbierały zasłużone oklaski. Do najbardziej jednak udanych punktów programu zaliczyć należy pięknego kujawiaka, którego w malowniczym stroju odtańczyła doskonale p. E. Brochwiczówna.

Orkiestra mandolinistów oraz dobrze prowadzona konferansierka przyczyniły się do należytego powiązania całości programu. (Bru).

DOŻYWIANIE DZIECI W SEZONIE ZIMOWYM

Prowadząc akcję dożywiania dzieci w sezonie zimowym r. 1937-38, Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie wydała: 77.508 śniadań, 53.472 obiadów i 52.328 podwieczorków. Nadto rozdano dzieciom w wieku przedszkolnym bonów żywnościowych na 1938 klg. mąki, 969 klg. cukru, 194 klg. masła, 969 klg. grysiku i 7620 sztuk jaj.

NAGŁY ZGON EMER. SĘDZIEGO

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze zachorował nagle na ul. Akademickiej, Włodzimierz Kruszelnicki, liczący 56 lat, emer. sędzia, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 23. Przechodnie pośpieszyli mu z pomocą i wnieśli go do pobliskiej apteki, gdzie pomimo zastosowania środków doraźnych, Kruszelnicki zakończył życie skutkiem udaru serca. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Ś. p. Kruszelnicki był bratem znanej ongiś śpiewaczki Salomei.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻONY ROBOTNIKA

(a) W dniu wczorajszym wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało do baraku miejskiego na Persenkówce, gdzie usiłowała otruć się nieznaną trucizną żona robotnika, Anna Ciskowa. Przyczyną zamachu były niesnaski rodzinnego, na tle których mąż bił ją często, a ślady obrażeń na całym ciele zostały stwierdzone przez lekarza. Ciskową przewieziono do szpitala powszechnego a przeciw Ciskowi wdrożyła policja dochodzenia.

Złóż grosz na F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Czarujące oczy", Colosseum: „Ostatnia noc skazańca", Grażyna: „Lekarz dziecięcy dr. Engel".

BRZOZÓW. Gopiana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".

BUCZACZ. Palace: „Na Sybir".

CZORTKÓW. Casino: „Dede".

DROHOBYCZ. Wanda: „Skłamałam", Sztuka: „Motyl hiszpański".

JAROSŁAW Dom żołnierza: „Człowiek, który żył dwa razy", Palace: „Kalif z Bagdadu", Sokół: „Joshiwara".

KOŁOMYJA. Mars: „Jej obrońcy", Gwiazda: „Danielle Darrieux".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Królowa przedmieścia", Wiedza: „Dziewczę z północy".

PRZEMYŚL. Apollo: „Znachor", Casino: „Rycerze pustyni", Muza: „Orient Ekspress", Olimpia: „Skrzydła nad Honolulu". Fotoplastikon: „Indie".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Za cudze winy", Sokół: „Księżniczka czardasza".

STRYJ. Apollo: „Pepe le Moko", Edison: „Dla kobiety", Sokół: „Mocni ludzie".

TARNOPOL. Apollo: „Huragan". Palace: „Motyl hiszpański". Fotoplastikon: Macedonia.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:

30. 3. STRYJ: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

31. 3. BORYSŁAW: pop. „Miód kasztelański, wiecz. „W Perfumerii".

Z Tarnopola

Zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego

Onegdaj odbył się zjazd członków Rady O. Z. N. woj. tarnopolskiego. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów z całego województwa. Obrady zagaił prez. Okr. Tarnopolskiego pos. inż. W. Żyborski. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne Obozu i ustalenie planu pracy na województwo tarnopolskie. (e. l.).

Zebranie Polskich Organizacji Społecznych

(e. l.). Z inicjatywy Koła T. S. L. odbyło się onegdaj w sali „Sokoła" zebranie Polskich Organizacyj Społecznych, na którym uchwalono następującą rezolucję:

Wobec zapowiedzianego Demonstracyjnego Zjazdu Ukraińskich Organizacji „Proświty", „Sokoła" i „Łuhu" we Lwowie — stolicy Ziemi Czerwieńskiej, gnieździe Orląt — w celu wykazania zasobów sił wrogich wszystkiemu co polskie, a godzące w honor odwiecznego polskiego miasta, który 20 lat temu krwawiło w obronie zakusów ukraińskich na pogwałcenie odwiecznych praw polskich, społeczeństwo polskie połączone wspólną zbiorową myślą wszystkich organizacyj w Tarnopolu, na zebraniu w dniu 21. marca b. r., w sali Towarzystwa TSL., protestuje przeciwko dopuszczeniu do zjazdu mającego charakter demonstracji antypolskiej, uważając ten zjazd jako poczynanie dybiące w godność narodu polskiego oraz powagę Państwa polskiego, którego nie wolno nikomu uważać jako Państwa, w którym mogą samowolnie gospodarować różne narodowości według swoich odrębności narodowych, gdyż Państwo polskie musi mieć polskie oblicze.

Społeczeństwo polskie żywi nadzieję, że Władze doceniając sytuację i nastroje Polaków w Małopolsce Wschodniej nie dopuszczą do demonstracji tysięcznych rzesz ukraińskich demonstracji — godzącej w honor narodu polskiego, a niebezpiecznej w następstwa zwłaszcza, że nie zatarło się jeszcze wrażenie prowokacyjnego wystąpienia ks. metropolity Szeptyckiego.

Nie można dopuścić, aby społeczeństwo polskie żyjące tradycją walk przeszłych miało samo zareagować na prowokacyjne demonstracje ukraińskie, wobec tego zebrani wyrażają przekonanie, że władze uczynią wszystko, by do zapowiedzianej demonstracji nie doszło.

Z Radymna

Uznanie dla działacza sportowego

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o mianowaniu znanego na tut. terenie działacza sportowego p. rtm. Karpińskiego Wł. sędzią związkowym P. Z. L. A. Odbyte w ub. niedzielę walne zebranie Lw. Okr. Zw. Lekkoatl. wyborem p. rtm. Karpińskiego do Komisji skrutacyjnej i na członka Kom. rewizyjnej Okręgu, dało jeszcze jeden dowód, jak wielkim zaufaniem cieszy się miejscowy działacz w lwowskich sferach sportowych.

Nowo wybrany zarząd Z. O. Z. L. A. delegował jako swego przedstawiciela do podokręgu w Przemyślu p. rtm. Karpińskiego. (Bru).

Ze Stanisławowa

Obwodowy zjazd harcerski

W sali posiedzeń Urzędu Wojew. odbył się obwodowy zjazd przewodniczących Kół, Przyjaciół Harcerstwa, oraz hufcowych harcerek i harcerzy z terenu woj. stanisławowskiego. Zjazd zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda gen. St. Pasławski.

Zjazd otworzyła p. A. Pasławska, stwierdzając, że ruch harcerski w tut. wojew. rozwija się w dalszym ciągu, że powstają nowe drużyny harcerskie i gromady zuchowe, oraz Koła i Grona Przyjaciół Harcerstwa. Po odczytaniu protokołu zeszłorocznego zjazdu, przewodnicząca obwodu złożyła sprawozdanie z całorocznej pracy Zarządu Obwodu.

Harcerstwo stanisławowskie liczy obecnie 77 drużyn harcerek i harcerzy, cztery kręgi starszoharcerskie i 50 gromad zuchowych, grupując ponad 4.200 młodzieży oraz 16 Kół Przyjaciół liczących ponad 1.000 członków.

Praca zarządu szła głównie w dwóch kierunkach: 1) organizacji i propagandy harcerstwa, oraz 2) pomocy w kształceniu instruktorów.

Pod koniec zebrania zabrał głos p. woj. Pasławski, który podkreślił duże znaczenie ruchu harcerskiego w wychowaniu młodzieży oraz wysokie walory etyczne harcerstwa.

Harcerstwo zdaniem p. wojewody nakładając na młodzież większe od innych organizacji obowiązki i stawiając jej większe wymagania, nie może osiągnąć tych wartości, jeśli nie dozna należytej opieki ze strony starszego społeczeństwa, zorganizowanego w koła i grona Przyjaciół Harcerstwa. Uznając w całej pełni dotychczasową pracę Kół Przyjaciół, p. wojewoda stwierdza, że liczba zorganizowanych przyjaciół harcerstwa wynosząca około 1.000 członków jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do 4.000 młodzieży harcerskiej w województwie.

Należy zatem usilnie dążyć do powiększenia liczby przyjaciół i liczby kół. Nie chodzi przy tym tylko o ilość, ale również o wywieranie należytego wpływu starszych na młodzież harcerską. Koła Przyjaciół winny być w stałym i częstym kontakcie z jednostkami, którymi się opiekują. Dlatego też ważną tutaj rzeczą jest zakładanie przy wszystkich drużynach gron Przyjaciół Harcerstwa, gdyż Koło opiekujące się kilkoma jednostkami nie może należycie tej opieki spełniać. Zwraca przy tym p. wojewoda uwagę na konieczność objęcia opieką drużyn w szkołach powszechnych, a zwłaszcza drużyn pozaszkolnych i tworzenia przy tych drużynach gron przyjaciół.

Na zakończenie zebrani odśpiewali Hymn Harcerski.

Z Jarosławia

Działalność T. S. L.

W Jarosławiu odbyło się walne zebranie Towarzystwa Szkoły Ludowej, na którym po uchwaleniu programu pracy oświatowej na rok bieżący — wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Nosowicz L., wiceprezes — insp. Dziduszko K., sekretarz dyr. Balzer W., skarbnik — Sosnowska K. Ponadto do zarządu weszli pp.: inspektor Knotz J., Gautherowa H., Bielas M., ks. Hędżak T., dyr. Grabowski S., inspektor Eichler R., mjr. Kaczała, Trześniowska M., ks. Opaliński W., Rogalski S., Sawicka W., rej. Wajdowicz i delegat Z. N. P. Letniowski. (AB).

Z Przemyśla

Zaprzysiężenie Bat. Obrony Narodowej

W niedzielę odbyła się w Przemyślu uroczystość zaprzysiężenia batalionu Obrony Narodowej. Uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa w kościele garnizonowym. W trakcie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie ks. kapelan Kontek. Następnie w obecności przedstawicieli władz, delegatów organizacyj i hufców P. W. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie ochotników na dziedzińcu koszarowym pułku piechoty Strzelców Lwowskich. Po zaprzysiężeniu przemówił do ochotników mjr Wasilewski, po czym odbyła się defilada.

Elektrownia szwankuje

W ostatnich dniach uległ znacznemu zepsuciu motor w elektrowni miejskiej, dostarczający miastu prąd zmienny. Zarząd MZE poczynił wszelkie możliwe kroki, celem utrzymania mimo zepsucia motoru dostawy prądu zmiennego dla miasta, przy czym jednak musiano zupełnie wyłączyć oświetlenie ulic poza śródmieściem. Równocześnie zwrócił się Zarząd Miejski z apelem do mieszkańców, by używali w ogóle jak najmniej prądu, a to celem nie przeciążania motoru i nie używali w ogóle energii elektrycznej dla celów przemysłowych i reklamowych. Wobec tego, iż w wielu wypadkach konsumenci nie stosowali się do zarządzenia Zarządu miejskiego, wysłani zostali na miasto specjalni kontrolerzy elektrowni, którzy w ciągu dnia wczorajszego w kilkunastu wypadkach wyłączyli zupełnie nie stosującym się do zarządzenia dostawę prądu.

Z działalności T. S. L. na Wilczu

W walnym zebraniu czytelni T. S. L. na Wilczu wzięli udział delegaci I Koła T. S. L. im. Asnyka p. p. prezes E. Złotnicki, opiekun czytelni dr Szymański i p. radca Romanowski. Ze złożonego sprawozdania prac w roku ub. wynika, że czytelnia liczyła 162 członków, urządzano cały szereg imprez oraz zebrań towarzyskich, z których dochód przeznaczono na fundusz bu-

dowy własnego „Domu Oświatowego". Fundusz ten wynosi obecnie 2 tys. zł. Nad wygłoszonym sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali p. p. dr Szymański, Wiącek, Hawrylak, Waśkiewicz i inni. Z kolei omówiono plan pracy na rok bieżący, jako główny cel w tym roku wysunięto budowę Domu Oświatowego, pod który położono już fundamenta kosztem 4.000 zł. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: przewodnicz. Kaziuchnicz J., zastępca Wiącek T.; członkowie zarządu: Lachowicz W., Charo S., Hanus R., Wiąckowa C., Hasingerówna Boczar F., Stebnicki F., Wnęk M., Knotowa M., Nowakowa K., Szeptycki K. Do komisji rewizyjnej weszli: Klimkiewicz J., Waśkiewicz N., Tomaszewski J. W piątek 1-go kwietnia b. r. o godz. 18-tej wygłosi p. dr C. Czerlunczakiewicz referat na temat „Konkordat pod kątem osobowości i stosunków prawnych" w sali Sądu Okręg. Nr 14, II piętro. Po referacie dyskusja. Goście mile widziani

Z Rzeszowa

Nowy Uniwersytet Wiejski

Z inicjatywy T. S. L. w Rzeszowie założono w Trzebowisku koło Rzeszowa Uniwersytet Wiejski, którego programem zostały objęte wykłady i pogadanki z zakresu weterynarii, higieny, spółdzielczości, handlu, kultury wsi i Polski współczesnej. Wykłady odbywają się co niedzielę i cieszą się dużą frekwencją nie tylko młodzieży wiejskiej, ale i starszego społeczeństwa.

OGŁOSZENIA

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.